NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II

Rok IX. Kraków, niedziela 28 marca 1926 Nr. 72

NOWY DZIENNIK

Adres reda... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.630. N... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji. Ko... nadesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redakt... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Naga prawda, ale - gdzie ratunek?

Kraków, 27 marca.

(sn) Mowy dyplomatów i ministrów wymagają zwykle komentarza, któryby z powodzi kunsztownych frazesów i celowych niejasności wyłuskał istotną ich treść. Potrzeba takiego komentarza była szczególnie wyraźna w stosunku do przemówień ministrów skarbu u nas, gdyż wyrobił się w Polsce fatalny zwyczaj — utrwalony i do perfekcji doprowadzony przez Wł. Grabskiego —, że rządcy naszego mienia tak starannie ukrywali przed społeczeństwem prawdę o naszej strasznej nędzy, iż trzeba było niemal z lupą przy oku doszukiwać się okruchów tej bolesnej prawdy między wierszami ich przemówień. Otóż to je dno trzeba przyznać obecnemu ministrowi skarbu, p. Zdziechowskiemu, że zerwał on z tym systemem zatajania prawdy, a stawia ją w całej nagości przed oczami zdumionego, bo nieprzyzwyczajonego do tego widoku, społeczeństwa. Wczorajsza jego mowa w komisji budżetowej obywa się istotnie doskonale bez komentarza. Przytoczone przez niego cyfry deficytu zeszłorocznego, takiego jakim on był i takiego, jakim on mógł być, gdyby nie wyjątkowo sprzyjające okoliczności, nie wymagają żadnych uzupełnień ani wyjaśnień. Nie wymaga ich też cyfra spodziewanego w bieżącym roku deficytu 300-miljonowego i to bez uwzględnienia wydatków na bezrobocie i na przywrócenie wyższych płac urzędniczych. A przecież i te wydatki pochłoną conajmniej kilkadziesiąt miljonów złotych bez względu na to, jak się wkońcu załatwi tę drażliwą kwestję płac. Cóż dopiero, gdy ten otwarty deficyt pociągnie za sobą dalszą zniżkę złotego i dalszą zwyżkę walut a w następstwie jeszcze większy wzrost deficytu?! Czem załatać tę dziurę, w której bezpowrotnie ginie coraz większa część już nie tylko dochodu, ale nawet majątku społecznego?

P. Zdziechowski wskazał na cztery teoretyczne możliwości zrównoważenia budżetu, a przyznać trzeba, że wyliczeniem tem wyczerpał on istotnie wszystkie nasze możliwości. Trzy z nich sam odrzucił, a zostawił tylko ostatnią — zmniejszenie wydatków. Gdy jednak zapytamy go, jak on sobie tę redukcję wydatków wyobraża, to nie otrzymamy zadowalającej odpowiedzi. Jak dotychczas, mówi on bowiem tylko o zatrzymaniu obecnych, obniżonych o 4—6 procent poborów urzędniczych, a przecież nawet przy tej obniżonej skali wynagradzania pracowników państwowych deficyt dosięga przytoczonej wyżej ogromnej sumy 300 miljonów. Czy te zredukowane płace dadzą się utrzymać nadal, jest rzeczą wątpliwą, wobec stanowczości, z jaką ją zwalczają partje robotnicze, a już w każdym razie w redukcji tej dalej iść nie można. O żadnych innych oszczędnościach zaś nic jakoś nie słychać, a jeśli się nawet coś przebąkuje o uproszczeniu administracji, to owoców tej wielce problematycznej reformy nie doczekamy się z pewnością w tym roku, a kto wie, czy w następnym. Słusznym jest więc zarzut socjalistów, że p. Zdziechowski nie przedłożył konkretnego programu sanacyjnego, słusznym — bo nawet najwybitniejsza analiza przyczyn obecnej katastrofy ani najbardziej krańcowa prawdomówność w ujawnianiu rezultatów tej analizy nie są w stanie zastąpić braku środków opanowania tej katastrofy.

Zapytajmy się jednak, czy sami oponenci mają jakiś program działania, któryby mogli przeciwstawić bezprogramowości p. Zdziechowskiego? Pozornie mają, a zawiera on, wedle oświadczenia p. Ziemięckiego, socjalistycznego ministra pracy, następujące żądania:

1) zmniejszenia armji przez skrócenie czasu służby wojskowej, 2) wydatnych funduszów na roboty budowalne, 3) obarczenia klasy posiadającej słusznemi obowiązkami wobec państwa, 4) wypuszczenia biletów skarbowych i 5) przywrócenia ruchomej mnożnej.

Z postulatów tych tylko pierwszy zmierza do zmniejszenia wydatków państwowych i uważamy go za zupełnie słuszny, ale niestety najtrudniejszy do przeprowadzenia, jak tego dowodzi choćby ostatnia decyzja komisji wojskowej o kontyngencie rekruta. Wszystkie inne postulaty natomiast zmierzają bądźto do zwiększenia tych wydatków, a więc nie mogą nawet pretendować do nazwy projektów sanacyjnych, bądź też zmierzają one do powiększenia dochodów państwowych ale w sposób już to niewykonalny (zwiększenie podatków) już też zdecydowanie szkodliwy (emisja biletów skarbowych). Jak widzimy, nie mogą więc i socjaliści pochwalić się programem sanacyjnym, któryby się nadawał do poważnej dyskusji i do przyjęcia go przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Nie lepiej prezentują się zresztą pod tym względem inne stronnictwa, których głos waży obecnie na szali.

Następstwem tej powszechnej bezprogramowości i bezradności wobec potęgującej się z dnia na dzień katastrofy ekonomicznej są nader gwałtowne tarcia wewnątrz koalicji, grożące bezpośrednio upadkiem gabinetu. Premjer Skrzyński, zapytany w tym względzie o zdanie, oświadczył: „Przesilenie będzie możliwe wówczas, gdy choćby w przybliżeniu powiedzieć będzie można, jaki rząd przyjdzie po obecnym".

Zdaniem tem ujął on coprawda trafnie istotę naszego problemu polityczno-gospodarczego. Gorszym niewątpliwie jest brak rządu, niż rząd choćby taki, jak obecny. Z tego jednak nie wynika, by rząd ten był dobrym. Przyzna zaś każdy, że kiedy jak kiedy, ale właśnie dziś potrzeba nam rządu już nie dobrego, ale — doskonałego!

Expose min. skarbu Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu. Na wstępie zabrał głos minister skarbu p. Zdziechowski, który m. in. oświadczył:

Główne przyczyny kryzysu

Przyczyną obecnego kryzysu i załamania się reformy waluty był brak w budżecie równowagi. Posiadamy już gotowe zamknięcia rachunkowe na rok 1925. Cyfra wydatków wynosi 1.975 miljonów złotych po wyłączeniu dochodów nadzwyczajnych, cyfra deficytu będzie wynosiła 314 miljonów złotych. Chcąc jednak obliczyć, jaka siła deficytu budżetowego potencjonalnie tkwi w naszych wydatkach państwowych, trzeba uwzględnić, że deficyt ten powstał w roku wyjątkowych wpływów z ceł, które wynosiły 285 miljonów. Obecnie tempo tych wpływów wynosi 150 miljonów złotych, do poprzedniego deficytu 314 miljonów trzeba więc dodać różnicę wpływów z ceł to jest 125 miljonów. Wtedy otrzymamy łączną sumę 450 miljonów złotych.

Ale i to nie jest pełny obraz potencjonalnej siły rozwoju naszego deficytu. Budżet w roku 1925 mniejszy był w wydatkach na akcję pomocy bezrobotnym, oprócz tego nastąpiła później zwyżka wartości walut i wzrost cen, a gdyby jeszcze mnożna została powiększona z 43 na 48 punktów, to ta jedna pozycja powiększyłaby wydatki personalne o 120 miljonów, a wszystko razem podniosłoby deficyt z 450 miljonów na 700 miljonów deficytu.

Tą też cyfrą mierzy się rozmiar deficytu, który przy poprzedniem tempie wydatków groziłby państwu w roku 1926. Przedłożony budżet przy pensjach urzędniczych zredukowanych o 6, 5 i 4½ proc. daje deficyt 200 mil. ale bez uwzględnienia zmniejszenia tempa wpływów z ceł, czyli deficyt ten wynosi około 250 miljonów, a przy uwzględnieniu wzrostu cen walut dochodzi do 300 miljonów.

Deficyty miesięczne

Gospodarka za styczeń i luty wskazuje, że deficyt ...h miesięcy wynosi 42 miljony, mamy więc tem... 21 miljonów miesięcznie. Ale już przewidziany deficyt za kwiecień wynosi 28 miljonów, co potwierdza przypuszczenie ogólnej wysokości deficytu około 300 miljonow. Dotychczasowym wysiłkiem zredukowaliśmy tę przepaść z 700 na 300 miljonów, ale przepaść czy ma 700 metrów, czy 300 metrów, jest równie niebezpieczna dla ludzi, którzy nad nią stoją.

Zobowiązania zagraniczne

W tym trudnym okresie wywiązaliśmy się z naszych zobowiązań zagranicznych. Należności wypłacone z tytułu naszych długów, procentów i amortyzacji tych długów i zamówień zagranicznych wyrażają się sumą 40 miljonów złotych w złocie, to

jest mniej więcej 8 miljonów dolarów..

Bilon

W tym okresie przeciwstawiałem się najsilniej wzrostowi emisji **bilonu**. Emisja ta w końcu listopada wynosiła **410 miljonów**, dziś **435 miljonów**, czyli wzrost jest o 25 miljonów ale w porównaniu z cyfrą z końca grudnia nastąpiło nawet **zmniejszenie** o 5 miljonów.

W tym też okresie czasu **ministerstwo kolei**, które ma budżet zrównoważony, otrzymało od skarbu 15 miljonów dla ułatwienia równowagi budżetu w pierwszym kwartale. Pieniądze te zostały wypłacone z tytułu należności kolei z pożyczki amerykańskiej na budowę linij kolejowych, oraz na spłatę oprocentowania 10-procentowej pożyczki kolejowej.

Bezrobocie

Przechodząc do kwestji bezrobocia, stwierdzam całkiem spokojnie, że najcięższy okres kryzysu przetrwaliśmy i stale teraz następuje pewna poprawa. Rząd koalicyjny miał za zadanie nietylko opanować trudną sytuację finansową, ale także musiał walczyć ze wzrostem cen, który objawia się w związku ze spadkiem złotego. Zahamowanie wzrostu cen jest jednem z najtrudniejszych zagadnień. Mam tu na myśli nie środki policyjne, które niewiele pomagają, ani też działalność rządu, która objawia się w drukowaniu pieniędzy lecz w ściśnieniu wydatków, jak również w usunięciu niebezpieczeństwa wprowadzenia ruchomych stawek płac, które dyktuje wzrost cen.

Cztery środki naprawy

Przechodząc do zagadnienia budżetu p. minister zaznaczył, że równowagę budżetu i niedobór budżetu można usuwać 4 środkami. Pierwszy pożyczką, drugie drukowaniem pieniędzy, 3) zwiększenie dochodów, 4) zmniejszenie wydatków. Jest jednak jeszcze piąty sposób, mianowicie: schować głowę w piasek i żądać pieniędzy od ministra skarbu (śmiech na sali). Psychika naszego społeczeństwa tkwi w tym piątym sposobie, który jest pozostałością epoki inflacyjnej.

Sprawa pożyczki, która może doprowadzić do równowagi budżetu okazała się o tyle niedogodną, że pożyczkę zagraniczną otrzymaliśmy na zbyt uciążliwych warunkach.

O czem mam mówić teraz, to o drukowaniu pieniędzy. Wiemy przecież, że to przekreśla wszelką politykę stabilizacji cen i normalnego rozwoju życia gospodarczego. Drukowanie pieniędzy jest jednym z najostrzejszych środków. Odbija się głównie na warstwach pracujących i kładzie krzyżyk na wszelkie kredyty.

Co się tyczy trzeciego sposobu zwiększenia dochodów przez podwyższenie podatków stwierdzam że wielkie warsztaty przemysłowe w Polsce są już bardzo obciążone nietylko podatkami państwowymi ale i komunalnymi i wysokiemi stawkami ubezpieczeń socjalnych. Ponadto obarczony jest nasz przemysł wysoką stopą procentów od długu. **Wszelkie podwyższenie ciężarów podatkowych musiałoby się fatalnie odbić na warstwach produkcyjnych** i zwiększyłoby bezrobocie. W interesie tych 461.000 robotników, którzy znajdują zatrudnienie w warsztatach leży, aby warsztatom tym dać możność rozwoju.

Są tacy, którzy twierdzą, że istnieje wielka liczba rolników, którym należy i powinno się podwyższyć podatki. Ja ze swej strony muszę zaznaczyć, że warstwy przemysłowe są przedewszystkiem zainteresowane w tem, aby siła kupna ludności rolniczej wzrosła. Przed kilku dniami rzucono myśl podniesienia taryfy kolejowej. Możnaby o tem pomyśleć z tem jednak zastrzeżeniem, że podwyżka nie wpłynęłaby ani na nasz bilans handlowy, ani na stan bezrobocia. Podwyższenie podatku od spirytusu też nie doprowadzi do celu, raczej należy szukać oszczędności w organizowaniu administracji tego monopolu.

Co się tyczy **Podatku majątkowego**, to opracowano i wniesiono do Rady Ministrów projekt ustawy o podatku majątkowym wyrównawczym, który ma mieć charakter podatku stałego i który w ramach 50—60 miljonów złotych rocznie wypełni luki jakie powstały w budżecie w chwili gdy dotychczasowy podatek majątkowy wygaśnie. Powiększenie dochodów państwowych może się obracać tylko w dość szczupłych granicach.

Pozostanie nam zatem jeszcze **zmniejszenie wydatków**. W zakresie wydatków rzeczowych można zrobić stosunkowo tylko niewiele. Co się zaś tyczy wydatków osobowych, to należałoby zmienić ustawę o uposażeniach służbowych w ten sposób, aby dotychczasowe mechaniczne obcięcia pensyj zostały zastąpione przez wprowadzenie różnic zależnych od kosztów utrzymania w różnych miejscowościach państwa. Także w resortach Ministerstwa Kolei powinniśmy szukać źródła oszczędności. Oczywiście trudną jest rzeczą aby można w miesiącu tak deficytowym jak obecny przejść odrazu do równowagi budżetu, jednakże będę zadowolony, jeżeli dokona się tego systematycznie choćby to miało nastąpić z końcem roku b. Mając tę pewność, można dopiero poważnie myśleć o przetrzymaniu tego okresu przejściowego.

W dyskusji nad budżetem Minist. Skarbu zabrał m. in. głos poseł **Rozmarin**, który na wstępie przypomniał że Koło Żydowskie było tym klubem w Sejmie, który za czasów gdy p. Władysław Grabski stał u szczytu sławy miał odwagę przedstawić nagą prawdę wskazując już wtedy na to, że gwałtowne stworzenie wysokcenej waluty przy pominięciu stosunku życia gospodarczego doprowadzi państwo do ruiny, spowoduje załamanie się złotego i zamarcie życia gospodarczego. Przepowiednia nasza szybko się ziściła. W Polsce istnieje najgorszy system podatkowy dzięki podatkowi obrotowemu źle zbudowanemu. Wskutek tego podatku został handel zabity w Polsce. Pewnym wysoko stojącym sferom zdawało się, że zabijając handel żydowski uda im się stworzyć podstawy do kooperatyw. Wprawdzie handel został zabity ale razem z nim także i kooperatywy. Razem z handlem dogorywa i przemysł.

Mowa posła Dra Thona

w dyskusji nad ekspose ministra spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 3. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose ministra Skrzyńskiego o sytuacji zagranicznej. Pierwszy zabrał głos poseł **Dr Thon**, który oświadczył m. in:

Uznaję w zupełności sukces p. Skrzyńskiego, sukces bardziej dyplomatyczny niż polityczny, uzyskany dzięki rozsądkowi i spokojowi naszego ministra. Pan Skrzyński przygotował sobie bardzo dobry teren w Locarnie w ten sposób, że uzyskał od Chamberlaina dżentelmeńskie zapewnienie poparcia. Stanowisko międzynarodowe Polski znowu zostało wzmocnione i to dzięki ministrowi Skrzyńskiemu, jego metodzie, jego światopoglądowi i dzięki temu, że potrafił on wzbudzić wiarę świata w to, że chce prowadzić politykę pokojową.

Za to jednak poniósł w Genewie szkodę splot interesów bodaj, że większy niż to o co my walczyliśmy, bo zachwianie się **Locarna i całej Ligi**. Panuje stąd gdzieniegdzie Schadenfreude. Co się tyczy tak zwanego ducha Locarna, sejm polski stanowi wyjątek na cały świat. Zarówno prawica jak i lewica dziwnie się odnosi do tego ducha.

Chciałbym — oświadcza w dalszym ciągu mowca — by Polska zajęła na świecie takie stanowisko, jakie jej się jako mocarstwu należy. Chciałbym też jednak, ażeby reprezentowała pewną ideę. Nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do kwestji miejsca stałego lub niestałego. To nie dosięga tej wyżyny, co zagadnienie pokju i realizacji Locarna.

Dlatego sądzę, iż Polska powinna u siebie czynnik locarneński wzmacniać i dlatego też powiem krótko o tem, co tu już poseł Reich poruszył: **Caeterum censeo, antisemitismum delendum esse.** Mam na myśli przedewszystkiem antysemityzm rządowy.

Poseł Czerniawski (Ch. D.) U wszystkich narodów panuje antysemityzm.

Poseł Thon: Tak, lecz zazwyczaj dopiero w samym osadzie społeczeństwa, u nas zaś jest w pierwszych szeregach, u góry, i tutaj ludzie się tem chlubią. Jednym z najgorętszych pragnień mego życia było doprowadzenie do pewnej zgody. Niestety nie udało mi się, nie zmojej winy lecz dlatego, że p. Stanisław Grabski nie chciał dotrzymać paktu w najważniejszych rzeczach, w tych, gdzie my widzimy piętno Kainowe na naszym czole. Zamyka się przed nami wrota do wyższych uczelni, chcąc powtrzymać nasz pęd ku górze.

Chcę zwrócić uwagę, że 100 procent to jest jednak 100 procent a nie 65. Nie można odrzucać owej reszty 35 procent ludności. Im większy patrjotyzm, tem bardziej powinno się pragnąć uzyskać pełne 100 procent. Rządzenie jest sztuką, lecz nie może się uciekać do zwykłych sztuczek. Moje długie życie nauczyło mnie, żeby nigdy przeciwnika nie uważać za głupca. Przecież nie jesteśm dziećmi i doskonale wiemy, co się ukrywa poza projektem zmiany ordynacji wyborczej. Nie mieszkamy wszak na Robinzonowej wyspie, ażeby świat nie wiedział co się u nas dzieje. Nie będziecie tylko między sobą, gdy wykluczycie mniejszości narodowe, bo one będą naokolo was i będą krzyczeć, a ten krzyk ma taką naturę, że go się słyszy. Gdyby ta dyskusja miała się zakończyć uchwaleniem jakiejś rezolucji postawiłbym rezolucję, którayy wzywała rząd do konswekwetnego stosowania polityki locarneńskiej wewnątrz kraju. (Dokładny tekst mowy posła Thona podamy w jednym z najbliższych numerów. — Red.)

Prezydjum Koła Żydowskiego u premjera Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 3. (Ln) W myśl wczorajszej uchwały Koła Żydowskiego prezes Hartglas i wiceprezes Farbstein odbyli dzisiaj konferencję z premjerem, Któremu wyłuszczyli cały szereg najpilniejszych postulatów ludności żydowskiej. P. premjer po wysłuchaniu tych postulatów, zaproponował odbyć w najbliższym tygodniu wspólną konferencję z udziałem ministrów: Stanisława Grabskiego i min. Osieckiego, celem wyjaśnienia poruszonych kwestyj.

Kompromis w sprawie poborów urzędniczych - osiągnięty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 3 (Ln) Rokowania w łonie stronnictw koalicyjnych i tarcia, jakie wyłoniły się na tle poborów urzędniczych, a które wywołały nastroje przesileniowe zostały wreszcie po całotygodniowym trwaniu dzisiaj zlikwidowane.

P. Premjer Skrzyński wystąpił w roli pośrednika i zaproponował stronnictwom następujący kompromis: Urzędnicy otrzymują 1. kwietnia pobory marcowe, wypłacone im tytułem zaliczki do dnia 15 kwietnia. W ten sposób dzięki p. Skrzyńskiemu sprawa została załatwiona z uwzględnieniem postulatów socjalistycznych.

Koalicja rządowa się chwieje

Głosy prasy.

Podstawy koalicji rządowej poczynają się chwiać coraz wyraźniej. Uderzyła się w piersi PPS i pyta się, co przyniosła „ofiarna współpraca PPS w rządzie“? A sytuację charakteryzuje „Robotnik“ w ten sposób:

„Spadek waluty? P. Zdziechowski pociesza się teoryjką o „parytecie gospodarczym“ i o dobroczynnym wpływie tego spadku na wywóz. P. Zdziechowski przy każdej zniżce zastrzega się tylko: byle to już poraz ostatni. Tymczasem spadek złotego nie liczy się wcale z bezsilnemi i bezradnemi ostrzeżeniami p. Min. Skarbu — a „korzystny bilans handlowy“ wyraża się w coraz bardziej niepokojącym wywozie żywności w spadku wywozu węgla i towarów włóknistych zmniejszenie zaś przywozu świadczy o wzrastającej nędzy kraju.

Polityka skarbowa ministra endeckiego p. Zdziechowskiego, który swoją osobistą nieudolnością zaostrzył jeszcze zgubne skutki polityki t. zw. sfer gospodarczych — zmarnowała te korzyści, które dawała sanacji ofiarna współpraca PPS. w Rządzie“.

„Echo Warszawskie“. organ Piastowców, widzi w tem tylko gorączkę przedwyborczą i przestrzega:

„Na gorączkę przedwyborczą jeszcze zawcześnie. W tej chwili przeżywamy chwile ogromnej wagi, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. Niechże w imieniu wszelkich ugrupowań dochodzą do głosu przedewszystkiem ci ludzie, którzy odczuwają brzemię odpowiedzialności. Ponad wszystkiem jest przecież interes państwa.“

Ale p. Stroński z „Warszawianki“ szalenie się obawia zmniejszenia ciężarów wojskowych i zarzuca PPS — programową pustkę, pisząc:

„Co zaś najbardziej zdumiewające, to zupełna pustka, gdy szukać u tych stronnictw lewicy jakiegoś ich sposobu związania końca z końcem w budżecie. Słyszy się ogólniki o zwiększeniu taryf kolejowych. oczywiście towarowych, co może być w wielu wypadkach dobijaniem życia gospodarczego. Co gorsza, słyszy się ze strony P. P. S. o zmniejszeniu siły obronnej Państwa, co łatwo powiedzieć, ale na co ręka nawet wnioskodawców nie targnie się w naszych ciężkich warunkach bytu. Takie sposoby są gorsze niż nic“.

A p. Koskowski z „Kurjera Warszawskiego“ wprowadza Alberta Thomasa i każe temu Francuzowi, krytykować taktykę PPS. O to, co wedle p. Koskowskiego Albert Thomas zarzuciłby PPS:

„Powiedziałby, że stronnictwo to, uprawiając czystą demagogję, ucieka się do projektów inflacyjnych, które wyszłyby na szkodę przedewszystkiem masom pracującym. Wiadomo już bowiem powszechnie i niezbicie, że „podatek inflacyjny“ jest opłacany bezpośrednio i pośrednio w głównej mierze przez urzędników, nauczycieli, robotników, rzemieślników, włościan. Jak się to odbywa bezpośrednio, tego już nikomu tłumaczyć nie potrzeba. Pośrednio zaś i w dalszej konsekwencji inflacja zuboża ogólne podstawy produkcyjne, czyli zuboża nas wszystkich. Rodzi przesilenie, rodzi nędzę.

Niech nam nikt tu nie zarzuca, że powtarzamy okropne banalności. Okropnością jest to, że nie wystarczają opłakane doświadczenia własne i obce, aby ludzie nauczyli się patrzeć na rzeczy zdrowo, rozsądnie i po państwowemu“.

Tak wygląda dyskusja w prasie. Najprawdopodobniej inaczej nie wygląda w łonie rządu.

Na horyzoncie politycznym

Brazylja wyjaśnia swoje stanowisko w Genewie

Nowy prezydent republiki brazylijskiej Arturo Bernardes wygłosił w Petropolis mowę o stanowisku Brazylji w Radzie Ligi Narodów, którą to mowę rozesłano do wszystkich poselstw brazylijskich w Europie.

Prezydent Brazylji podkreśla pokojowy charakter ludu brazylijskiego, który znalazł swój wyraz nawet w konstytucji, uznającej zasadę sądów rozjemczych. Brazylja jest może jedynym krajem, który najwięcej zawarł konwencyj arbitrażowych, Brazylja przez stworzenie stałej delegacji w Genewie chciala zamanifestować swe przywiązanie do idei Ligi Narodów, atoli nie mogła stracić z oczu żywotnych interesów nietylko swego kraju, ale i całej Ameryki. Wszak razem z Brazylją zasiada 20 amerykańskich państw w Lidze Narodów, z których żadne nie weszło do Rady Ligi. Brazylja widzi w tem upośledzenie Ameryki, która, chociaż Stany Zjednoczone Ameryki północnej nie weszły do Ligi, jest zbyt ważnym czynnikiem polityki światowej, by tak łatwo nad jej interesami można przejść do porządku dziennego.

Już w roku 1921 protestowała Brazylja przeciwko pokrzywdzeniu Ameryki i przeciwko nierównomiernemu traktowaniu starego i nowego świata. Chodziło wtenczas o pretensje, które Hiszpanja zgłosiła do Rady Ligi Narodów. Wówczas oświadczyła Brazylja przez swego stałego przedstawiciela: Nie sprzeciwiamy się wejściu Hiszpanji, jako stałego członka do Rady Ligi, ale protestujemy przeciwko temu wejściu, skoro ono ma nastąpić z wykluczeniem Ameryki. Tego naszego stanowiska nie zmieniliśmy i teraz, kiedy Niemcy miały wejść do Ligi Narodów i otrzymać stałe miejsce w Radzie, gdyż nie uczyniliśmy różnicy między Niemcami a Hiszpanją. Nie zwalczaliśmy więc wstąpienia Niemiec, tylko żądaliśmy równoczesnego uwzględnienia interesów amerykańskich. Kandydatura Brazylji nie miała wcale zamiaru, by inne jakieś państwa zmusić do ustąpienia z Rady Ligi, kierowani uczuciem wierności, którą dotychczas w stosunku do Ligi okazywaliśmy, zdążaliśmy do tego, by z Ligi narodów uczynić światową instytucję do zachowania spokoju między ludami świata.

Prasa niemiecka zaopatrzyła prawie jedno-

Obrazek z głębokiej prowincji

List ze Szczucina.

Jest to małe miasteczko nad Wisłą, na dawnej granicy rosyjsko- austrjackiej. Za czasów austrjackich po tamtej stronie Wisły stał już żołnierz rosyjski i rzeki nie wolno było przekroczyć toteż z tego powodu miasteczko to leżało „na końcu świata“ i nie wykazywało żadnego ruchu handlowego. Obecnie po usunięciu słupów granicznych miasteczko ożywiło się znacznie, rozwija się ruch z miejscowościami położonemi po tamtej stronie Wisły wybudowano bardzo ładny most drewniany na Wiśle, wskutek czego komunikacja z Kongresówką się ożywiła. Wisła i most stanowią też ozdobę miasteczka. W dni świąteczne ludność wychodzi nad brzeg rzeki przypatrując i rozkoszując się widokiem rozlewających się szeroko fal rzeki, albo przepływającym od czasu statkom. Czasami jak spokojne wody Wisły się rozigrają i zalewają okolicę, oczom zdumionych widzów przedstawia się malowniczy wspaniały jakkolwiek groźny widok. Było to ubiegłego roku podczas pamiętnych wylewów. Fale Wisły przekroczyły wtedy swe łożysko i przespacerowały się aż do Pacanowa, miasteczka położonego stąd w odległości 12 km. Był to widok wspaniały, cała okolica wyglądała jak jedno wielkie jezioro, wsie i sioła tonęły w wodzie a ludzie i zwierzęta uciekali w dalekie strony.

W tym oto miasteczku mieszka około 120 rodzin żydowskich. Żydzi tutejsi na ogół dobrze się mają, biedy i nędzy, jakie się teraz widzi w innych miastach, tutaj niema, możność zarobkowania niezła w okolicy znajdują się liczne większe posiadłości ziemskie, które dają zatrudnienie kupcom i rzemieślnikom. i niema prawie nikogo, ktoby nie zarabiał na utrzymanie. Stosunek ludności chrześcijańskiej do Żydów bardzo dobry a nawet serdeczny. Niema nagonki antysemickiej, niema nienawiści hasła bojkotowe i rozwojowe jeszcze tutaj nie dotarły. Toteż można było przed kilku tygodniami zaobserwować taki, jak na dzisiejsze czasy, ciekawy szczegół: kiedy córka tutejszego rzeźnika żydowskiego brała ślub, prawie całe okoliczne obywatelstwo ziemskie przysłało na ślub swoje zaprzęgi i powozy, tak, że ślub żydowskiej rzeźniczki wyglądał jak książęcy orszak weselny. Doprawdy, aż miło w dzisiejszych czasach rozbujałego szowinizmu i nienawiści rasowej napotkać tak wprost idealne stosunki.

I byłoby wszystko dobrze i nadal życie płynęłoby sobie zwykłym trybem, jak spokojne fale Wisły, harmonja nie byłaby niczem zakłóconą, gdyby... och, to nieszczęsne gdyby, które szatan zawsze i wszędzie nawinie, ażeby ludzi poróżnić pokłócić i oderwać ich od swych spokojnych zajęć. Otóż i tutaj szatan nawinął miasteczku burzyciela w postaci — rabina! Rabin ten, będący „wnukiem“ „dynastji“ rozwadowskiej Horowitzów, postawił sobie za cel zakłócić spokój tutejszej ludności żydowskiej, burzyć wszystko, wywoływać swary — zaczem ze szczególną pasją uwziął się na sjonistów. Za wszelką cenę nie chce on dopuścić do rozwoju niebezpiecznej myśli sjonistycznej w Szczucinie i — jak się wyraził — żeby go to miało wiele pieniędzy kosztować — nie dopuści do powstania w Szczucinie biblioteki żydowskiej. Dla scharakteryzowania osoby rabina tutejszego muszę dodać kilka szczegółów. Otóż, kiedy przed kilku laty osiadł na tronie opuszczonym przez ojca „cudotwórcę“ (który przeniósł się do Tarnowa) prędko opuścił miasteczko i puścił się w świat dla zebrania dolarów. Pojechał też do Ameryki, skąd po kilkuletnim pobycie wrócił ze sporą ilością dolarów, które rozpożyczył tutejszym i zamiejscowym obywatelom na zwyczajny dzisiaj procent.

A teraz zaczyna się właściwa chwalebna i owocna działalność rabina. Pierwszą jego czynnością było zburzyć Talmud Torę! Nie chce się wprawdzie wierzyć, ale tak jest; rabin świadom swojej potęgi dolarowej, chciał dać tutejszym Żydom odczuć swoją siłę. I ta instytucja krzewienia Tory i wiedzy religijnej nie znalazła łaski w oczach rabina po pierwsze bo — jak powiadają złośliwi — nie chce mieć uczonych Żydów, którzy by go ewentualnie przerośli, w znajomości Tory w której to nauce rabin nie bardzo tęgi a powtóre bo instytucje założono bez jego wiedzy i zezwolenia. Toteż z całą furją zabrał się do niszczenia Talmud Tory, przywołał do siebie słabych i bojaźliwych i groził piekłem i klątwą jeżeli nie przestaną posyłać swoich dzieci do znienawidzonej szkoły bardziej zaś odpornym, groził bojkotem i innymi represaljami. I tak zagroził pewnemu Żydowi, który utrzymuje sad owocowy, że jeżeli będzie dalej posyłał dzieci do Talmud Tory wyklnie go i robactwo zniszczy mu owoce. W ten to i inny sposób teroryzował obywateli aż udało mu się wkońcu doprowadzić Talmud Torę do upadku.

Jest to wprawdzie nie do uwierzenia i jedyny w swoim rodzaju wypadek, ażeby rabin, który przecież

głośnie tę mowę prezydenta republiki brazylijskiej złośliwym komentarzem, wykazującym, że państwa południowej Ameryki nie solidaryzowały się ze stanowiskiem Brazylji.

Program rolny Rzeszy niemieckiej

Ogłoszony onegdaj w parlamencie przez ministra rolnictwa program rolny Rzeszy niemieckiej jest w wysokim stopniu interesujący dla Polski, a prawdopodobnie także dla rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Program ten zapowiada, że rząd niemiecki będzie starał się ograniczyć jak najwięcej import produktów rolnych obcych, zwierząt żywych, produktów zwierzęcych, produktów mlecznych itd.

Z mowy niemieckiego ministra sądzić można, że dotychczasowe niemieckie cła ochronne na produkty rolnicze, uchwalone w roku zeszłym jako cła warunkowe i mogące być zniesione samorzutnie przez rząd, będą nadal utrzymane, a może nawet podwyższone, ponieważ minister podniósł niedostateczną, jego zdaniem, ochronę celną rolnictwa niemieckiego.

Program ten napewno spotka się z opozycją partji lewicowych. Wobec tego gabinet będzie prawdopodobnie starał się znaleźć dla swej polityki wewnętrznej i gospodarczej poparcie niemiecko-narodowych. o

Walka z Pasiczem

Polityczne koła w Belgradzie przywiązują wielką wagę do polemiki, która w ostatnich dniach wybuchła między Stojadinowiczem, zięciem Luby Jowanowicza, szefa serbsko-radykalnej partji, a synem Pasicza, premjera jugosłowiańskiego, Radomirem Pasiczem. Od dłuższego czasu Stojadinowicz zarzuca Radomirowi Pasiczowi publicznie, że wyzyskuje swe stanowisko syna premjera do brudnych interesów, zwłaszcza przy dostawach wojskowych, czem wyrządzić miał skarbowi państwa bardzo poważne szkody. Radomir Pasicz zmuszony był tymi atakami do wystąpienia nad drogę sądową, a proces w tej sprawie jest jeszcze w toku. Sprawa nie jest jednakowoż zwykłą aferą kryminalną, lecz ma wybitnie polityczny charakter. Poza Stojadinowiczem ukrywa się jego teść Luba Jowanowicz, stary wróg Pasicza, który wszczął w ten sposób namiętną i w środkach nieprzebierającą kampanję przeciwko obecnemu premjerowi. W związku z tem mówią w Belgradzie, o upadku Pasicza, a jako jego następców wymieniają dra Ninczicza i Jowanowicza.

powołany jest stać na straży nauki Talmudu, zniszczył taką instytucję, ale przecież tak jest i takim jest tutejszy rabin.

Obecnie z tym samym rozmachem zabrał się do zwalczania sjonizmu. Otóż młodzież tutejsza, idąc w ślad za młodzieżą żydowską w całym kraju i świecie, chcąc też czemkolwiek przyczynić się w ruchu narodowym i odrodzeniowym, postanowiła założyć czytelnię i bibljotekę oraz komisję Keren Kajemet. W tym celu wynajęła lokal zakupiła książki i rozdawała puszki funduszu narodowego. Nie spodobało się to jednak rabinowi i okrzyczał ich „kacerzami“, „bezbożnikami“, itd., a gdy to nie pomogło chwycił się drastycznych środków, przyczem każdy środek jest dlań dobry. Nie mogąc więc nic wskórać u młodzieży zaczął teroryzować rodziców a ci jako mniej odporni łatwiej mu ulegają. I tak zawołał do siebie właściciela domu, który wynajął lokal na bibljotekę, krawca p. Mützenmachera, i zagroził mu, że jeżeli natychmiast nie wydali bibljoteki, zwróci się do ks. Proboszcza z żądaniem ażeby z ambony zakazał dawać mu roboty. Naturalnie, że krawiec się zląkł i bibljotekę wydalił. Drugiemu Żydowi zagroził, że jeżeli nie wystąpi z bibljoteki, zakaże sklepikarzom kupować u niego naftę. W ten sam sposób postępuje z posiadaczami skarbonek Ż. F. N. I w ten sposób teroryzuje całą ludność tutejszą.

Jedno niech tylko będzie powiedzianem pod adresem rabina: chociaż udało mu się zburzyć Talmud Torę, nie pójdzie mu to tak łatwo z sjonizmem. A naszej młodzieży i obywatelom sympatyzującym z naszym ruchem, niech nie zabraknie otuchy i wytrwałości w walce z rabinem, bo za nimi stoi silna organizacja sjonistyczna, która ich w tej walce z całych sił poprze.

Obserwator.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Metody Jewsekcji

„Jewish Morning Journal“ w New Jorku ogłasza tajny cyrkularz Jewsekcji do swoich oddziałów na Ukrainie. W cyrkularzu tym wskazuje Jewsekcja na wyniki konferencji Żydów amerykańskich we Filadelfji i na przemożny wpływ sjonistów w akcji zbiórkowej w Ameryce. „Jewsekcja“ stwierdza, że jeśli w najbliższym czasie nie wpłyną olbrzymie sumy z Ameryki, cały plan kolonizacyjny na Krymie upadnie. Dalsze sukcesy kolonizacji krymskiej są zależne wyłącznie od funduszów amerykańskich. Jewsekcja wzywa przeto do organizowania wśród Żydów ukraińskich mityngów i zebrań, któreby wezwały ich ziomkowstwa w Ameryce, do popierania akcji krymskiej. Cyrkularz ten zawiera szereg wskazówek w związku z tą akcją.

POWSTANIE ZWIĄZKU KRAJOWEGO SJONISTÓW REWIZJONISTÓW W AMERYCE. W związku z pobytem przywódcy sjonistów rewizjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego w Ameryce, w licznych miastach St. Zjednoczonych odbyły się zebrania stronników rewizjonistów. Wszędzie założone zostały grupy miejscowe, które zjednoczyły się w związek krajowy sjonistów rewizjonistów w Ameryce. — — —

KOORDYNACJA DZIAŁALNOŚCI SJONISTYCZNEJ W LONDYNIE. Angielska federacja sjonistyczna oraz towarzystwo „Ancient Maccabi“ postanowiły wyłonić zjednoczony komitet celem prowadzenia propagandy sjonistycznej w Anglji. Każda organizacja wysyła 3 delegatów, Żydowski Fundusz Narodowy i Keren Hajessod po jednym delegacie. Cała akcja agitacyjna w czasie miesiąca organizacji sjonistycznej znajdować się będzie w ręku zjednoczonego komitetu, na czele którego stanie redaktor naczelny dziennika „Jewish Times“, wychodzącego w Anglji w języku żydowskim, Moris Moyer.

Ze sportu

Trzeci tydzień zapasów mistrzowskich zapowiada się nader interesująco. Wszystkie trzy pary spotykają się w niedzielę. Przed południem o godz. 11 gości Wawel na boisku Cracovii Wisłę. Różnica gry pomiędzy oboma drużynami przesądza wynik na korzyść Wisły, choć Wawel dołoży starań, by wyjść z honorem z tych zawodów. O godz. 3,30 pop. spotykają się dwie pary: na boisku Makkabi gra B. B. S. V. z Makkabi, a na boisku Cracovii o tej samej porze Cracovia z Jutrzenką. Zawody pierwsze są bezwzględnie ważniejsze, już choćby z tego powodu, że obie drużyny znajdują się na szarym końcu i pomiędzy niemi ma się rozstrzygnąć walka o ostatnie miejsce. Każdy punkt zyskany z tych zawodów jest poważną pozycją dla zwycięscy w utrzymaniu się w klasie A., utrata punktu może zadecydować o przejściu do klasy B. Bielska drużyna wykazała na zawodach w u. tygodniu bardzo dobrą formę. Makkabi grała również nieźle przeciw Wawelowi, jednak za miękko jak na mistrzostwo. Własny jednak teren i ambicja może dopomóc Makkabi do zdobycia dwu punktów. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco. Również interesująco zapowiadają się zawody drugiej pary Cracovii i Jutrzenki. Pierwsze dwa matche mistrzowskie przyniosły Cracovii pełny sukces: cztery punkty i to w zawodach bardzo poważnych, bo i z Wawelem i Wisłą. Jutrzenka grała przeciw B. B. S. V. wcale dobrze i ambitnie. Tym razem jednak mają jej gracze o wiele trudniejsze zadanie gdyż Cracovia jest w znakomitej formie i zdaje się żadna drużyna krakowska nie potrafi odebrać jej zwycięstwa. Toteż można przewidzieć i tu zwycięstwo Cracovii, chyba że los zadrwi sobie z przepowiedni i potoczy okrągłą piłkę w siatkę biało-czerwonych. W footbalu jest wszystko możliwe!

W klasie B. wre walka bardzo zawzięcie. Na pierwszy plan wysuwają się zawody Olszy z Koroną, które odbędą się na boisku Olszy w niedzielę o godz. 11 przedpoł. Również interesujące będą zawody Sparty z Krakowianką na boisku Jutrzenki w niedzielę o godz. 11'30.

Hakoah spotyka się na boisku Olszy o godz. 2 pop. z Uranusem.

Z sali sądowej.

ZASĄDZENIE „PACYFISTYCZNYCH“ SEKCIARZY ZA ODMÓWIENIE POSŁUSZEŃSTWA W WOJSKU

W sądzie wojskowym w Krakowie stawał wczoraj Michał Duras, szeregowiec 2 pułku lotniczego, oskarżony o występek odmówienia posłuszeństwa władzy przełożonej; Duras w pewną sobotę nie chciał wyruszyć na ćwiczenia oświadczając, że jako adwentysta nie może w myśl przepisów swego wyznania pracować w sobotę. **Trybunał zasądził Durasa na 6 miesięcy.**

Nadto sąd wojskowy rozpatrywał sprawy dwóch baptystów, a to szer. Jakóba Mielniczaka z 6 pap. i szer. Michała Lutowskiego z 20 pp., który powołując się na przepisy ewangeliczne swej religji nie chcieli wogóle odbywać ćwiczeń z bronią w ręku. **Sąd skazał Mielniczaka na 4 miesiące więzienia, zaś Lutowskiego karanego już poprzednio za tensam czyn na 1 rok więzienia.**

Wszystkim trzem rozprawom przewodniczył szef sądu wojskowego pułk. Dr Bielski, oskarżał prok. kapitan Dr Roch, oskarżeni nie mieli obrońców.

Z teatru, literatury i sztuki

— **WE ŚRODĘ DNIA 31 MARCA Br. O GODZINIE 8-mej WIECZÓR** odbędzie się w sali **Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7**

WIELKI WIECZÓR MUZYKALNO-HUMORYSTYCZNY

z łaskawym współudziałem Pp. **Znicza** art. Teatru Słowackiego ulubieńca m. Krakowa, Dra Korena, Freunda, Sperbera, Mifelewa Steiglerównej, Hoffmana Kandla i Wałkowskiego, orkiestry ŻKS. „Makkabi“ oraz wykonane będą efektowne tańce rytmiczne. Pozostałe bilety nabyć można w niedzielę 28 i w poniedziałek 29 bm. przy kasie teatru. Cena biletów od zł 1—3.50. 250

— **Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO.** Przed kilku dniami wystąpił w Instytucie muzycznym p. Alfred Schenker, znany skrzypek, z urozmaiconym programem. Piękny ton i nieprzeciętna technika oto zalety artysty. Licznie zebrana publiczność obdarzyła go hucznymi oklaskami. Akompanjowała prof. Abłamowicz-Mayerowa.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: popoł. „Bitwa pod Waterloo“; wiecz. „Intryga i miłość“.

OPERETKA

Sobota: pop. „Puśćmy się“; wiecz. „Niech pan zdejmuje“.

Niedziela: pop. i wiecz. „Niech pan zdejmuje“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Na szlaku pocztowym“ (8 aktów), Komedja 2-aktowa i zdjęcia z natury.

NOWOŚCI: „Tancerka z Casino de Paris“.

WANDA: „Cyganka Aza“ (Chata za wsią).

REDUTA: „Niewolnica miłości“ (Jadwiga Smosarska).

SZTUKA: „Królewski lowelas“ i „Puść go kantem“.

PROMIEŃ: „Tajemnica białej ciszy“.

Odpowiedzi redakcji.

J. D. Kr.: Niestety, nie nadaje się.

SASZA P.: Dowiedzieć można się w jednem z biur ogłoszeniowych, np. Goldschmidt, Wiedeń I. Wollzeile.

H. Z., MAKÓW: Odpowiedź znajdzie pan w dzisiejszym numerze „N. Dz.“ w wywiadzie z Dr Kreinimem w sprawach emigracji.

Kupon Nr. 8
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika“.

Tragedja tułaczki żydowskiej

Dokąd Żydzi mogą emigrować? — Argentyna, Brazylja, Paragwaj i Australja.

(Wywiad z delegatem „Emigdirektu" Drem Kreininem.)

W Warszawie bawi od kilku dni delegat Centr. Kom. Tow. Emigracyjnych „Emigdirekt" w Europie, Dr. Kreinin z Berlina.

Dr. Kreinin był obecny na Zjeździe Tow. Emigracyjnych w Polsce. Przedstawiciel „N. Przeglądu" zwrócił się do niego z prośbą o poinformowanie o możliwościach imigracyjnych w dobie obecnej.

— Możliwości imigracyjne są bardzo ograniczone. Referuję je według krajów.

ARGENTYNA.

Do Argentyny według dotychczasowych przepisów emigracyjnych wjazd jest nieograniczony. Rząd argentyński dał nam jednak do zrozumienia, że nie będzie wpuszczał do kraju lementów nieproduktywnych, a mianowicie emigrantów, których zaliczyć można do kategorji kupców. Buenos Ayres jest przeludnione. Poza stolicą w Argentynie są jednak bez wątpienia jeszcze punkty, gdzie mogłaby się osiedlić pewna ilość emigrantów nawet tej kategorji, niestety brak biur informacyjnych, uniemożliwia planową akcję imigracyjną. Element rolniczy, któryby mógł się osiedlić na roli jest tam jednak w dalszym ciągu pożądany. Wogóle Argentyna może jeszcze pomieścić większą ilość emigrantów żydowskich. Skierowywanie do kraju emigrantów żydowskich będzie jednak możliwe po zorganizowaniu należytej służby informacyjnej, wówczas bowiem dopiero będziemy mieli pewność, że emigranci, którzy przybędą do Argentyny, będą należycie uświadomieni co do możliwości urządzenia się na miejscu i nie będą koncentrować się w ośrodkach przeludnionych, dotkniętych kryzysem ekonomicznym.

BRAZYLJA.

Sytuacja w Brazylji nie różni się wiele od sytuacji w Argentynie. Stolica Rio de Janeiro przeżywa również kryzys i nie może być mowy o osiedleniu się w niej większej ilości emigrantów. Proponowano posyłać emigrantów żydowskich do pracy na plantacjach trzciny cukrowej. Jest to jednak absolutnie niemożliwe z powodu warunków klimatycznych i zbyt ciężkiej pracy, do której emigrant żydowski nie jest przygotowany.

CHILI, PARAGWAJ I URUGWAJ.

Chili, Paragwaj i Urugwaj nie zostały jeszcze dostatecznie zbadane. Według wiadomości z Paragwaju jest bardzo prawdopodobne, że mogłaby się w kraju tym osiedlic większa ilość emigrantów: kupców i drobnych kupców. Olbrzymie przestrzenie Paragwaju nie są jeszcze dostatecznie wykorzystane i jest możliwość stworzenia w kraju tym wielu placówek ekonomicznych.

MEKSYK.

Co do Meksyku nie posiadamy wiadomości należycie skontrolowanych, Opinje o tym kraju są różnorodne, W każdym razie należy zalecić wielką ostrożność przed wyjazdem do tego kraju.

KANADA.

Do Kanady może wyjechać rocznie kilka tysięcy osób. Według przepisów mogą jednak emigrować do Kanady tylko ci, którzy mają tam krewnych. Oczywiście najbardziej pożądanym elementem są tam rolnicy.

AUSTRALJA.

Zupełnie niepotrzebnie rozpowszechniono wiadomość o wielkich możliwościach emigracyjnych do Australji. Wiadomości, posiadane przez nas o stosunkach ekonomicznych w kraju tym, nie są wcale świetne. Jedynie dobrze wykwalifikowany robotnik i rolnik ma możliwość urządzenia się w Australji. Konsulaty angielskie przy wydawaniu wiz stawiają jednak tego rodzaju warunki, (konieczność przedstawienia 40 funt. ang., znajomość należyta języka angielskiego), że dla tych grup emigrantów wyjazd do Australji jest prawie niemożliwy.

* * *

— Jak widać więc, p. doktorze, z powyższego, sytuacja mas żydowskich, pragnących wskutek kryzysu wyemigrować, jest wprost tragiczną. Ile osób rocznie może w istniejących warunkach wyemigrować z Europy Wschodniej?

— Niestety możliwości emigracyjne są bardzo ograniczone. Emigracja może być skierowana tylko do Palestyny i do Ameryki Południowej. Sądzę, że najwyżej 100 tysięcy osób będzie mogło wyemigrować w ciągu roku z tego do Palestyny około 33 tysięcy, pozostała zaś ilość do Ameryki Południowej. Należy jednak pamiętać, że dla emigrantów żydowskich sytuacja pogarszać się będzie z każdym rokiem. Przed wojną nie było żadnych ograniczeń emigracyjnych, obecnie kraje imigracji stawiają imigrantom rozmaite wymagania, przedewszystkiem jednak nie chcą powiększać u siebie ilości elementów nieproduktywnych.

— — —

Usunięty został od możliwości wyemigrowania nietylko drobny kupiec, lecz i rzemieślnik. Wszędzie żądają robotników wykwalifikowanych i rolników. Uważam więc, że najważniejszym problematem, jaki powinien zainteresować opinję żydowską jest sprawa przewarstwowienia mas żydowskich, przygotowanie kadr robotniczych i rolniczych. Jest to konieczne, albowiem za lat kilka zostanie wstrzymana emigracja żydowska wskutek ograniczeń imigracyjnych elementów nieproduktywnych.

— A co robi „Emigdirekt", w celu ulżenia niedoli emigrantów żydowskich?

— „Emigdirekt", jako centrala wszystkich żydowskich towarzystw emigracyjnych w Europie, zajmuje się sprawami, któremi organizacje poszczególne zająć się nie mogą, a więc prowadzi akcję na terenie Ligi Narodów przez swego męża zaufania Abersona, jest w kontakcie z rządami krajów imigracji żydowskiej, przeprowadza akcję finansową na rzecz towarzystw emigracyjnych, organizuje biura informacji we wszystkich krajach, do których udają się emigranci żydowscy. Z ramienia instytucji naszej p. Lacki-Bertoldi udał się wraz z komisją Ligi Narodów do Ameryki Południowej, gdzie nawiązał kontakt z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego. Nie było to wcale takie łatwe, albowiem społeczeństwo żydowskie w krajach Ameryki Południowej, tak bardzo czułe na niedolę żydowską w okresie pogromów, nie wykazuje najmniejszego zainteresowania dla spraw emigracji żydowskiej.

Dla zorganizowania należytej akcji informacyjnej w Ameryce Południowej potrzebne są kolosalne fundusze. Z zadowoleniem należy więc powitać wiadomość, iż „Hias", który tak doskonale zorganizował w Polsce akcję na rzecz emigrantów, ma zamiar przystąpić do zorganizowania swych biur w Ameryce Południowej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Przerachowanie hipotek w Niemczech

W dniu 31 marca upływa termin podań o zniżkę przerachowania.

Kraków, 26 marca.

Bardzo doniosłe znaczenie przy ocenie wartości domów w Niemczech posiada oprócz położenia i właściwości realności hipoteczne jej obciążenie oraz wysokość ustawowo uregulowanego przerachowania. Jak wiadomo po pierwszej próbie uregulowania tej sprawy tzw. „III. rozporządzeniem podatkowem" z 14 lutego 1924, znalazła ona po burzliwych walkach wkońcu swe definitywne rozstrzygnięcie w ustawie waloryzacyjnej z 16 lipca 1925. Pomimo wszystkich niesprawiedliwości i braków tej ustawy, która zresztą bynajmniej nie spotkała się z entuzjazmem, przyniosła ona jednak uspokojenie i wyjaśnienie oraz umożliwiła dokładniejszą ocenę i obliczenie ciężarów i potrzebnego kapitału. Z trudnego kompleksu problemów tej ustawy, zawierającej 88 paragrafów, zasługują na uwagę następujące najważniejsze postanowienia:

W niemieckiej ustawie cywilnej określona jest hipoteka, jako obciążenie realności pewną kwotą pieniężną, celem zaspokojenia przysługującej wierzycielowi wierzytelności. Należy zatem odróżnić od rzeczowego obciążenia (realności) osobiste zobowiązanie (dłużnika), które istnieją równocześnie obok siebie i rozłączają się wtedy, kiedy właściciel nieruchomości i dłużnik (który zaciągnął pożyczkę) są różnemi osobami. Ponieważ hipoteka na ogół nie może być wyżej przerachowana, niż pretensja osobista, a dla tej ostatniej przewidziane są pewne ulgi, (tzw. „Härteklausel"), rozróżnianie to przedstawia dla nowych właścicieli bardzo doniosłą wagę. Jeżeli bowiem poprzedni właściciel, a zarazem osobisty dłużnik zawnioskuje i uzyska dla siebie zniżkę przerachowania (dopuszczalną aż do 15 procent), to ta zniżona stawka odnosi się również do hipoteki.

Stopa przerachowania wynosi z reguły 25 procent wartości w markach złotych. Ta ostatnia równa się przy wierzytelnościach, powstałych przed dniem 1 stycznia 1918, nominalnej kwocie, zaś przy później powstałych wierzytelnościach oblicza się ją według osobnego klucza, skombinowanego według kursu dolara i wskaźnika cen, a dołączonego do ustawy waloryzacyjnej. Przekroczenie tej maksymalnej stawki 25-procentowej dopuszczalne jest tylko: przy rozliczeniach wśród rodziny (spadek, alimentacja), przy pretensjach z umów spółki, a w końcu przy pretensjach o resztę ceny kupna. Dla tego ostatniego, bardzo częstego i dlatego ważnego rodzaju hipotek przewidziane są specjalne stawki maksymalne, a mianowicie 75 procent, jeżeli pretensja powstała przed 1 stycznia 1912, a 100 procent, jeżeli powstala przed 1 stycznia 1922. Później powstałe pretensje tego rodzaju, tzn. właśnie pochodzące z czasów inflacji, nie są ograniczone żadną stawką maksymalną. Specjalne urzędy waloryzacyjne, utworzone przy sądach, celem rozstrzygania spraw waloryzacyjnych, mają w granicach tych stawek ustalać w poszczególnych wypadkach wysokość przerachowania, przyczem należy w pierwszym rzędzie uwzględniać siłę nabywczą pieniądza a nie obecną wartość nieruchomości.

Ważnem jest, że odstąpienie od normalnej stawki 25-procentowej jest niedopuszczalne, jeżeli pretensja przed 14 lutym 1924 przeszła z pierwotnego wierzyciela na inną osobę. Ważnym jest również przepis, że takie odstąpienie może nastąpić tylko wtedy, jeżeli przed 1-szym kwietnia 1926 postawiono odpowiedni wniosek w urzędzie waloryzacyjnym. Najpóźniej do tego terminu należy również wnosić podania właścicieli i dłużników o zniżenie stawki waloryzacyjnej.

Niezmiernie doniosłem i głęboko wrzynającem się w pojęcie prawne, uważane dotychczas za nienaruszalne, jest dopuszczenie wstecznego działania waloryzacji co do hipotek już wpłaconych, a nawet wykreślonych. Waloryzacja jest zatem dopuszczalna pomimo uskutecznionej zapłaty, pomimo wystawienia deklaracji ekstabulacyjnej, a nawet pomimo dokonanego już wykreślenia. Rozróżnić przytem należy pomiędzy waloryzacją na podstawie zastrzeżenia, a waloryzacją na podstawie działania wstecznego.

Jeżeli wierzyciel przyjmując zapłatę zastrzegł sobie swoje prawo, to istniała warun-

ki dla waloryzacji pretensji osobistej i hipoteki w równej wysokości bez ograniczenia czasowego. Jeżeli zaś wierzyciel przyjął zapłatę w czasie od 15 czerwca 1922 do 14 lutego 1924, zasadniczo ma miejsce waloryzacja na podstawie działania wstecz bez względu na to, czy zrobił przy tem zastrzeżenie, czy też nie, czy hipoteka jest już wykreślona, oraz czy pretensja została cedowana komuś trzeciemu.

Wnioski o waloryzację na podstawie zastrzeżenia, lub działania wstecznego należało zgłaszać do dnia 1 stycznia 1926, a ponowne wpisanie do hipoteki możliwe jest pod warunkiem, że właściciel realności na to się zgodzi, że w ciągu trzech tygodni nie zgłoszono żadnego sprzeciwu i że prawomocne orzeczenie ustaliło skuteczność zastrzeżenia, względnie działania wstecznego.

Dla nowych właścicieli przedstawia w związku z tem wielką wagę przepis o „ochronie dobrej wiary w sprawach hipotecznych“, na który może się powołać nabywca, jeżeli w czasie jego nabycia hipoteka była już wykreślona; ponowny wpis hipoteki jest wówczas niedopuszczalny. Natomiast istnieje nadal pretensja osobista, przeciw której osobisty dłużnik częściowo może się chronić wspomnianą klauzulą („Härteklausel“). Ta dobra wiara nie chroni jednak, jeżeli nabycie nastąpiło nie przez przewłaszczenie i wpis do hipoteki, lecz np. przez nabycie udziału w sp. z ogr. odp.

Zwrotu zwaloryzowanych wierzytelności zasadniczo nie można żądać przed 1 stycznia 1932, jednakże przysługuje dłużnikowi prawo za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po strąceniu procentów zapłacić tę kwotę wcześniej. Oprocentowanie zaczyna się z dniem 1 stycznia 1925 i wynosi od 1 I. 1925 — 1,2 procent, od 1. VII. 1925 — 2,5 procent, od 1. I. 1926 — 3 procent, a od 1. I. 1928 — 5 procent. Przy waloryzacji na podstawie działania wstecz zaczyna się oprocentowanie dopiero od kwartału po dokonanym ponownym wpisie.

Szczegółowe omówienie poszczególnych postanowień i ich zawikłanych konsekwencyj natury hipotecznej, formalno prawnej i majątkowej przekraczałoby znacznie rozmiary tego artykułu.

Inż. arch. H. Schöngut.

HANDEL

JESZCZE W SPRAWIE REGULOWANIA CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Jak wiadomo przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się do rządu, domagając się niewydawania zarządzeń, dotyczących regulowania cen na artykuły żywnościowe. Interwencja ta nie odniosła skutku. Jednak Ministerstwo Spraw Wewn. — na podstawie szczegółowo umotywowanych wniosków ze sfer handlowych, obiecało uwzględnić postulaty te w dodatkowych okólnikach do wydanego już rozporządzenia.

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O DOSTAWACH RZĄDOWYCH. Ze sfer gospodarczych donoszą, że z uznaniem powitaną została inicjatywa Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które opracowało projekt ustawy o dostawach rządowych dając możność w ten sposób uporządkowania tej ważnej sprawy. Do Ministerstwa wpłynęło ze sfer handlowych i przemysłowych szereg wniosków ze zmianami i uzupełnieniami które powinny być zdaniem tych sfer wprowadzone do omawianego projektu.

W SPRAWIE PRZYWOZU TOWARÓW Z NIEMIEC. Pomimo wyraźnego zakazu importowania towarów pochodzących z Niemiec do Ministerstwa Przemysłu i Handlu napływa bardzo dużo podań o pozwolenia na przywóz tych towarów. Wobec tego Ministerstwo Handlu wyjaśniło specjalnym okólnikiem, że przywóz towarów niemieckich dozwolony jest jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy chodzi o towary inwestycyjne, jak części maszyn nie wyrabianych w kraju, lub półfabrykaty niezbędne do dalszej przeróbki w krajowych przedsiębiorstwach. Nawet te towary mogą być przywożone w ilościach niezbędnych dla przemysłu, w żadnym zaś razie w celach handlowych. Wszelkie inne podania będą bezwarunkowo załatwiane odmownie.

W SPRAWIE WYKUPYWANIA WEKSLI ZAGRANICZNYCH. Z Banku Polskiego dowiadujemy się, że przy wykupywaniu weksli zagranicznych płatnicy mogą wpłacać odpowiednie sumy nietylko w walutach, na które opiewają weksle, lecz w innej walucie zagranicznej.

ŚWIATOWE ZAPOTRZEBOWANIE BAWEŁNY. Według amerykańskich danych statystycznych zapotrzebowanie bawełny na pierwszą połowę roku bieżącego wynosi — 12,289 tysięcy bel zaś w drugiej połowie u. r. wynosiło 12,126 tysięcy bel. Coraz skuteczniej konkuruje z bawełną amerykańską i indyjską bawełna brazylijska i rosyjska. W drugiem półroczu 1925 r. zakupiono bawełny brazylijskiej i rosyjskiej 330 tysięcy bel, podczas gdy w pierwszem półroczu 1925 r. tylko 163 tysiące bel.

CENY W PETERSBURGU. Według danych za luty nastąpił w Petersburgu silny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, np. kapusta o 67 proc., jajka o 11 proc. masło o 6 proc. Znikomo staniało mięso, mleko i śledź.

BILON SOWIECKI. W Rosji puszczono w obieg nowe bronzowe monety wartości 2 i 5 kopiejek. Monety te są trzy razy lżejsze od dawnych. W przyszłości będzie kursować w Rosji jedynie bilon bronzowy.

PODATKI

O ROZŁOŻENIE ZALEGŁYCH PODATKÓW NA RATY. Odnośnie do podanej przez nas wiadomości o rozłożeniu zaległości podatku przemysłowego i dochodowego stwierdzamy że w Krakowie Urzędy Skarbowe mogą rozłożyć zaległości do 1.000 zł, inne Urzędy Skarbowe do 500 zł (nie wliczając w to dodatków i odsetek).

Zaległości wyżej 500 zł z prowincji a 1.000 zł z Krakowa rozłożyć może jedynie Izba Skarbowa; podania należy zawsze wnieść przez odnośny Urząd Skarbowy, który podatki wymierza.

O STOSOWANIE ZNIŻEK PODATKOWYCH OD WYWOŻONYCH TOWARÓW. Do Ministerstwa Kolei wpłynęło od eksporterów szereg zażaleń na trudności jakie napotykają przy uzyskiwaniu zatwierdzonych zniżek podatków obrotowych od towarów wywożonych zagranicę. Na skutek odpowiednich zarządzeń, poszczególne dyrekcje kolejowe poleciły granicznym ajencjom celnym bezwarunkowe załatwianie tych spraw w myśl istniejących przepisów w możliwie najszybszym tempie.

CŁA

ZWROT OPŁAT CELNYCH. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu przy powrotnym wywozie próbek i wzorów, przywiezionych do Polski z krajów, z któremi Polska zawarła umowy handlowe, zwracane będą nietylko opłaty celne lecz i uskutecznione opłaty manipulacyjne.

EKSPORT

O REWIZJĘ UMOWY POLSKO-RUMUŃSKIEJ. Jak wiadomo termin umowy polsko- rumuńskiej upłynął 8 marca br. Wskutek różnych trudności natury merytorycznej konferencje w sprawie wznowienia umowy odłożone zostały. Prasa rumuńska wymienia jako przyczyny odłożenia konferencji rozbieżności w ocenie przez oba państwa tendencji polityki europejskiej, w szczególności ocenę znaczenia umów locarneńskich dla wschodniej Europy. Prasa ta przewiduje, że do umowy między Polską i Rumunją będą musiały być wprowadzone istotne zmiany.

O PRZEDŁUŻANIE TERMINU WAŻNOŚCI ZAŚWIADCZEŃ WALUTOWYCH. Do dyrekcji Banku Polskiego zwróciło się prezydjum Izby Przemysłowo- Handlowej we Lwowie w sprawie skrócenia przez lwowski oddział Banku Polskiego terminu ważności zaświadczeń walutowych z trzech do dwóch miesięcy. Dyrekcja Banku Polskiego oświadczyła, że zarządzenie to nie będzie stosowane bezwzględnie, że więc w razie potrzeby wszystkie oddziały Banku Polskiego będą prolongowały te zaświadczenia do terminu trzechmiesięcznego.

KOMUNIKACJA

W SPRAWIE SYSTEMU KONCESYJNEGO DLA DOMÓW EKSPEDYCYJNYCH. W stosunku do przedsiębiorstw ekspedycyjnych wprowadzony jest system nadawania koncesji związany z szeregiem trudności. Na interwencję czynników zainteresowanych Ministerstwo Skarbu odmówiło zniesienia systemu tego, natomiast obiecało powiększyć liczbę koncesjonowanych przedsiębiorstw ekspedycyjnych w siedzibach urzędów celnych, jeśli obecna ilość przedsiębiorstw tych jest niewystarczająca dla naszego przemysłu i handlu. Zaznaczyć należy że nawet obecnie istniejące przedsiębiorstwa ekspedycyjne nie mają zajęcia, tak, że w powiększeniu ilości ich mogą być zainteresowane tylko poszczególne jednostki.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

WPanom **Drom Stahrowi, Goldgartowi, Pechnerowi, Frühsowi** i WPani **Dr. Hefter** oraz **Siostrze Luizie** za wyleczenie mnie i opiekę w czasie choroby wyrażaam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Sonnenschein.

Z nadesłanych wydawnictw

IZRAEL LEJZEROWICZ; LERNBUCH fun der internacjonaler szprach **Esperanto.** Cena zł. 1·30. Nakładem esperanckiego klubu „Laboro“ w Łodzi ukazał się po raz pierwszy pełny podręcznik języka esperanto w języku żydowskim. Dotychczasowe wydawnictwa (np. Najmanowicza) były jeno próbami przedstawiania zasad esperanta dla ludu żydowskiego. Podręcznik Lejzerowicza stanowi postęp znaczny. Polecamy go osobom pragnącym wyuczyć się języka esperanckiego. Do nabycia w Małopolsce pod adresem: Dr. Leopold Dreher, Kraków, Starowiślna l. 37.

PRZEGLĄD PALESTYŃSKI

Dr. A. GRANOWSKI (Jerozolima).

„Szchunath-owdim"

Od kilku lat omawia się w Palestynie, zwłaszcza wśród sfer robotniczych kwestję „szchunath-owdim" (dzielnicy robotniczej), jako jeden z najbardziej aktualnych problemów odbudowy kraju. Kwestja ta obchodzi jednak nietylko ogół robotników, ale całe społeczeństwo żydowskie. Jest to bowiem ważny problem ogólny, wybitnie ekonomiczny i narodowy.

Zadaniem szchunath-owdim jest stworzenie dla ludności robotniczej zdrowych i normalnych warunków życiowych. Dla założenia jej zakupuje się w pobliżu miasta obszar ziemi dla osiedlenia około tysiąca rodzin. Każda rodzina otrzymuje działkę, jedno lub dwu-dunamową, która ma starczyć na wystawienie własnego domku i na założenie ogrodu warzywnego lub sadu dla własnych potrzeb. W tem osiedlu konieczna jest troska o publiczne place, parki i boiska dla zabaw i gier dziecięcych i to w wystarczającej mierze. W zasadzie tworzy się stosunki miejskie, mimo to nie należy jednak wchodzc w ślady dawnego miasta, lecz zbliżać się ku stosunkom i warunkom wiejskiego życia.

Forma ta przedstawia wielorakie korzyści: w kierunku ekonomicznym i społecznym oznacza ona zasadniczą zmianę przez to, że tworzy się normalne i tanie warunki mieszkaniowe. Każdy wchodzi w posiadanie własnego domku, jakkolwiek jest niewielki, przedstawia na wszelki wypadek ogromny postęp w porównaniu z warunkami mieszkań miejskich. Dla budowy domów użyczy się robotnikom pewnych ulg kredytowych. Część kapitału koniecznego dla budowy będzie osadnik sam sobie musiał wyszukać. Reszta jednak, wynosząca 60—70 procent, będzie mu dostarczona na dogodnych warunkach, jako kredyt przy zabezpieczeniu hipotecznem. Wtedy mógłby włożyć we własny dom pieniądze, które osadnik w innych warunkach wydaje na czynsz złego mieszkania miejskiego i to w sposób nieproduktywny. Rodzinę jego stawia się też pod względem zdrowotnym w warunki bez porównania lepsze. Nie masz więcej pokoi przeludnionych, wszędzie jest teraz więcej światła i powietrza. We własnym ogrodzie będzie sam osadnik, a przedewszystkiem jego najbliżsi, którzy są wolni od zawodowej pracy, w stanie zająć się pracą ogrodową. Praca ta wywrze nietylko z punktu widzenia fizycznego wpływ zbawienny na tych ludzi, ale będzie ona wartościową także pod względem gospodarczym, albowiem rodzina ta będzie mogła zaspokoić swoje potrzeby warzywami, a później i owocami własnego ogrodu, własną pracą utrzymywanego. Rodzina taka może też hodować kury, a z czasem wraz z poprawą położenia nabyć nawet krowę. Po pewnym czasie można dojść do tego, że istotna część utrzymania rodziny zostaje pokrywana z własnej pracy, może to przyczynić się do konsolidacji ekonomicznego położenia pracownika. Nie będzie on już wystawiony, jak dotąd, na wszelakie kryzysy i nie będzie zależny w tak wysokiej mierze od okoliczności zewnętrznych. Będzie też mógł łatwiej przemóc okresy bezrobocia, które nie omijają żadnego prawie robotnika w Erec-Israel, ma bowiem na własność coś, co go na wszelki wypadek chroni od ostatniej nędzy.

Z punktu widzenia psychologicznego przyczyni się „szchunath-owdim" do poczucia pewności robotnika, jego bezpieczeństwa i zespolenia z ziemią. Skoncentrowanie sił około stworzenia dla siebie i swej rodziny ogniska domowego, które go zabezpieczy na czas starości i niezdolności do pracy, może tylko wzmocnić poczucie związku nierozerwalnego z ziemią, z krajem. Jego dzieci wychowują się w atmosferze pracy i w bliskim kontakcie z przyrodą. Znajduje się on w środowisku, spokrewnionem z nim przez wspólne interesy i dążenia. W tem środowisku, harmonijnie złączonem, łatwiej rozwiną się wspólne instynkty natury gospodarczej i kulturalnej. Ochota i zdolność do oszczędzania u poszczególnych jednostek wzrasta, a to wychodzi na dobre nietylko pojedyńczemu indywiduum, ale też całemu ogółowi, gdyż wzbogaca się w ten sposób mienie żydowskie w kraju.

Z punktu widzenia narodowego oznacza „szchunath owdim" stworzenie społeczności ludzi ściśle związanych z ziemią, ludzi, którzy przez pracę swą wchodzą w bezpośredni kontakt z ziemią ojczystą. Ze względu na element, który się osiedla w miastach, a stanowi on największą część nowoprzybyłych, koniecznością jest stworzenie warunków, które zbliżą tych ludzi do ducha kraju i jego przyrody, a zagwarantują im życie wśród pracy w zdrowych, normalnych warunkach. Między żydowską wsią, a żydowskiem miastem w Palestynie daje się już odczuć przepaść, która rośnie z dnia na dzień. Wytworzenie się dwóch różnych światów, które nam zagraża, jest niebezpieczeństwem narodowem. „Szchunath owdim" jest bodaj, że powołaną do tego, by tę przepaść zapełnić, by zbliżyć wieś żydowską do miasta żydowskiego, by je połączyć i zlać w jedną całość, w jedną społeczność pracy. (Dokończenie nastąpi).

Zasady ustawy o gminach żydowskich w Palestynie

Ustawa o gminach żydowskich w Palestynie będzie zawierała m. in. następujące zasady: Gmina żydowska obejmuje każdego Żyda i Żydówkę od 18 roku życia w zwyż z wyjątkiem tych, którzy nie chcą należeć do gminy. Organami wykonawczymi gminy będą Asefat Haniwcharim Waad Leumi a w sprawach religijnych rabinat naczelny. Asefat Haniwcharim będzie wybierana raz na trzy lata a zbierze się raz na rok, wybierając Waad Leumi. Asefat Haniwcharim będzie miała prawo nakładania podatku na cele wychowawcze, religijne i opieki społecznej. Do stworzenia gminy miejscowej konieczną jest liczba conajmniej 30 osób. W jednem mieście może być tylko jedna gmina. W wypadku, kiedy część gminy, licząca conajmniej 30 osób, ogłosi się odrębną mniejszością gminy, może żądać części dochodów dla swoich potrzeb religijnych i kulturalnych. Część tych dochodów ma być rozdzielona stosownie do liczby członków.

Ruch turystyczny w Palestynie

Obecny sezon turystyczny sprowadził do Palestyny zaledwie nieznaczną ilość turystów. Przytem 80 procent zwiedzających kraj stanowią nie-Żydzi, przebywający w kraju (właściwie tylko w Jerozolimie i Nazarecie) zaledwie trzy dni, spełniając w ten sposób powinność zwiedzenia Ziemi świętej. Z pośród turystów na szczególną uwagę zasługuje znany socjalista niemiecki Feliks Fechenbach (Żyd), który ogłosił w swoim czasie dokumenty o stosunku papieża do wojny światowej, za co stanął przed sądem niemieckim. Przebywa również w Palestynie generał von Schönaich (obecnie jeden z przywódców pacyfistów niemieckich, lord Biberbrook, właściciel szeregu dzienników w Anglji i szereg wybitnych osobistości, których pobyt ma wielkie znaczenie moralne dla odbudowy Palestyny. Jiszuw żydowski oczekiwał jednak innej kategorji turystów, a mianowicie turystów żydowskich, którzyby zakupili grunta i budowali domy. Atoli nadzieja ta nie spełniła się. Do kraju przybyło bardzo wielu krewnych mieszkańców palestyńskich którzy nie wniosą napewno ożywienia na rynek pracy. W dużej liczbie przybyli natomiast Żydzi amerykańscy, zakupujący nie grunta, lecz gotowe domy i ogrody pomarańczowe. Tak więc widoki poprawy sytuacji na skutek sezonu turystycznego nie są zbyt pomyślne.

Uprawa i eksport wina w Palestynie

W produkcji palestyńskiej, obliczonej na eksport znajduje się wino na drugiem miejscu. Już w czasach biblijnych była uprawa wina wszędzie rozpowszechniona, jednakże nowoczesna kultura winnic rozwinęła się dopiero w latach 1882, z początkiem nowego ruchu kolonizacyjnego.

Fachowcy z Francji, którzy wtedy odwiedzili Riszon, uznali grunt Palestyny za odpowiedni do uprawy i pod ich kierunkiem zaszczepiono gatunki winnej latorośli: Muscat, Alicante, Engedi, Tirosh itd., które w Hiszpanji i Francji udają się tylko w okolicach najżyźniejszych.

Równocześnie założono olbrzymie piwnice w Riszon Lezion i Zichron Jakob, obok Jaffy i tamże jest koncentrowana prawie cała produkcja wina Palestyny. Należą one obecnie do Spółdzielni zjednoczonych wincarzy: Riszon, Rechowot, Nes-Ziona, Gedera i Zichron, uprawiających obecnie obszar około 16.000 dunamów gruntu. By wytworzyć sobie pojęcie o rozmiarach tego przedsiębiorstwa wystarczy wspomnieć o rezerwoarach szklanno-cementowych na przechowywanie wina dojrzałego, o pojemności przeszło 70,000 hektolitrów.

Dzięki swej pierwszorzędnej jakości zdobyły sobie wina Karmel stały zbyt w Anglji, Belgji, Holandji, w krajach skandynawskich, w Ameryce północnej i południowej, w Afryce, w Egipcie i Transwalu, z krajów azjatyckich przedewszystkiem w Indjach i w Chinach.

Wina Karmel, z winnic Riszon Lezion i Zichron Jakob, kooperatywy zjednoczonych producentów wina Palestyny, bezsprzecznie najlepsze z pośród wszystkich win południowych brały udział w zeszłorocznej wystawie imperjum brytyjskiego w Wembley i uzyskały pierwszą nagrodę, wobec współzawodniczących na wystawie win całego świata.

Nowe stronnictwo robotnicze w Palestynie

W Palestynie powstała ostatnio nowa organizacja robotnicza, nazywająca się „Histadrut Hazionijim Haamlanim". („Organizacja robotników sjońskich".) Przed pewnym czasem odbyła się pierwsza konferencja tej organizacji. Jeśli chodzi o żądania wobec państwa mandatowego i Ligi narodów, wysuwają robotnicy skupiający się w tej organizacji program radykalny. Sprzeciwiają się oni w programie pracy wewnątrz kraju wstąpieniu do międzynarodówki, nie uznają walki klas jako środka do urzeczywistnienia celów narodowych i społecznych. Nie uznają „Histadrut Haowdim" prócz związków zawodowych.

„Dawar", organ „Histadrut haowdim„ z którego czerpiemy tę wiadomość, podaje, że organizacja ta jest zbliżona do rewizjonistów i wyznaje program Żabotyńskiego.

Wiadomości palestyńskie

— Natan Strauss, znany filantrop amerykański, złożył w gotówce pół miljona dolarów na rzecz organizacji sanitarnej „Hadassa" w Palestynie, z tem, że z funduszu tego mają korzystać mieszkańcy Palestyny bez różnicy wyznania.

— W Londynie powstał komitet lekarzy żydowskich, mający na celu popieranie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Prezes sir Filip Hartegg, podkreślił, że badania przeprowadzone w instytutach biochemicznym i mikrobiologicznym na Uniwersytecie Jerozolimskim, posiadają bardzo wielkie znaczenie dla wiedzy w ogólności i dla rozwoju stosunków sanitarnych i ekonomicznych w Palestynie i na bliskim Wschodzie w szczególności

— W związku z odezwą pisarzy i literatów hebrajskich w sprawie poświęcenia jednego dnia pracy

dla Keren Kajemet urządzają artyści- malarze w Palestynie wielką wystawę swoich prac. 30 procent z dochodów wystawy ma być przeznaczonych na Fundusz Narodowy.

— Herbert Samuel wygłosił do aparatu radiowego dwa przemówienia w języku angielskim i francuskim o Żydowskim Funduszu Narodowym. Przemówienia były słyszane w Londynie i Paryżu.

— W Tel Awiwie powstał związek zawodowy służących synagog (szamesów) z siedzibą w Tel- Awiwie.

— „Haarec" pisze: Sytuacja na rynku pracy polepszyła się nieco, a mianowicie przez podjęcie prac przez zarząd miasta Tel- Awiw, zwiększenie liczby robotników rolnych w Petach- Tikwah, uchwałę kolonistów w Galilei dolnej o przyjmowaniu żydowskich robotników do pracy, mimo że są oni o 50 procent droższymi od robotników arabskich i wskutek podjęcia przez Kechiljat Zion prac około Hajfy.

— „Dawar" występuje w artykule dra Icchaka Schapiry ostro przeciwko niektórym korespondentom żydowskich pism warszawskich za ich błędne, sensacyjne i niesumienne wiadomości o sytuacji w Palestynie.

— Budżet miasta Tel- Awiwu na rok 1926/27 ustalony został w wysokości 120.000 funtów. Przed wojną roczny budżet Tel- Awiwu wynosił 600 funtów, w roku 1922 wzrósł do 20,000 funtów. Cyfry powyższe ilustrują dosadnie niezwykle szybki wzrost pierwszego współczesnego miasta żydowskiego.

— Podsekretarz stanu sprawiedliwości w Egipcie, Abdel Rachman Rida Pasza oświadczył, iż ostatnio zawarto pomiędzy Egiptem, a Palestyną układ na mocy którego wyroki sądowe, wydawane w jednym z wspomnianych krajów, zachowują prawomocność również w drugim kraju. Rokowania odbywały się pomiędzy Abdel Rachmanem Rida Paszą z ramienia rządu egipskiego a Najwyższym Prokuratorem Palestyny Normanem Bentwichem, z ramienia rządu palestyńskiego. — Jak wiadomo istnieje od roku 1922 pomiędzy Palestyną a Egiptem umowa o wydawaniu przestępców wszelkiego rodzaju z wyjątkiem politycznych.

— Rada Kierująca „Anglo Palestine Company" zawiadomiła swych akcjonarjuszy, iż za pierwsze półrocze 1925 r. wypłacać będzie dywidendę w wysokości dwu i pół procent. Dywidendy wypłacane są poczynając od dnia 24-go bm. w biurach „Anglo Palestine Company" i Żydowskim Banku Kolonjalnym (Jewish Colonial Trust) w Londynie.

Z MODY.

Kostjum wiosenny

W tym roku krój smokingowy w kostjumie tailleur jest najmodniejszy. Żakiet krótki i spięty na jeden guzik, do niego równa spódniczka z dwoma fałdami po bokach, lub też na jednym boku lekko spłisowana. Ciemne, jednolite wełny ustąpiły miejsca tkaninom wełnianym w najróżnorodniejszych barwach, od zbladłych, pastelowych tonów poczynając, kończąc na zdecydowanych, jaskrawych kolorach.

Nowością w tegorocznych kostjumach jest wprowadzenie dwóch tonów barw, mianowicie żakiet powinien być w zupełnie odrębnym od spódniczki kolorze. Kombinacje są dość śmiałe, tak w jasnych, jak i ciemnych kostjumach, przyczem żakiet jest ciemniejszy od spódniczki.

Szare, zielone, bronzowe jednolite wełny, mimo, że w tym sezonie mniej będą noszone nie wyjdą jednak nigdy z mody, jako najbardziej praktyczne do codziennego użytku, połączenie bowiem dwóch kolorów nieraz bardzo jaskrawych w kostjumie tailleur, czyni z niego tualetę nie nadającą się częso do chodzenia po ulicy w niepogodę lub chmurny dzień.

Sprostowanie.

W inseracie „Karmel Nowa senzacja wataa dla Małopolski" firmy Henryk Bloch w Drohobyczu Nr. 67 „Nowego Dziennika", str. 11 z dnia 22 b. m. zaszła pomyłka, a mianowicie w 16 wierszu Jaffa, dnia 28-go lutego 1926 **ma być 1925.**

Wiadomości z kraju

GRYBÓW. (Kor. wł.) Machinacje dookoła wyboru nowego rabina.

Rabin nasz, mając zapewnioną posadę rabina w Nowym Sączu chce nam zostawić pamiątkę w osobie swego syna, liczącego lat aż 21. W tym celu upodobał sobie rabin p. Emila Kohna, poparł go czynnie przy wyborach (osobiście agitował przed drzwiami kahału), znając bowiem jego charakter, wiedział, że mu we wszystkiem ulegać będzie.

Obecnie stara się p. Kohn odwdzięczyć swemu protektorowi. Mimo oburzenia panującego z tego powodu w mieście i mimo, że na kilku posiedzeniach Rady wyznaniowej większa (pod względem jakościowym) część Rady oświadczyła się przeciw wyborowi tej śmiesznej figurki, posunął się p. Kohn w swojej gorliwości do tego stopnia iż zwołał ponowne posiedzenie w tej samej sprawie na sobotę dnia 27 bm. na którem koniecznie chce przeforsować ten wybór. ale spodziewać się należy że i tym razem to mu się nie uda, mimo że rabin ze swej strony usiluje każdego z radnych z osobna nakłonić do głosowania za wyborem jego syna.

Jak rabin trzęsie kahałem i miastem, wystarczy wspomnieć że wyśrubował cenę mac do kwoty 2 zł 30 gr za 1 kg (w Bieczu kosztuje 1 kg mac 1 zł 50 gr) a uniżenie poddany kahał z p. Kohnem na czele uległe to wszystko toleruje.

JAROSŁAW. (Kor. wł.) Szereg wybitnych i zasłużonych towarzyszy partyjnych wyjechało ostatnio z naszego miasta do Palestyny. Komitet Lokalny Org. Sjon. żegnał serdecznie dzielnego i wypróbowanego pracownika p. Mojżesza Halchheime, „Tarbuth" żegnał niemniej serdecznie p. Graffa. W ostatnich dniach opuścili nasze miasto, udając się do Erec pp. Hoffman i Lamm z Poale Sjonu.

TYCZYN. (Kor. wł.).

Dnia 22 bm. odegrało w naszem miasteczku koło dramatyczne „Ezry" rzeszowskiej sztukę Asza „Unzer Głojben", zyskując bardzo znaczny sukces artystyczny, a także i dość dobry sukces materjalny. Gościnnym tym występem zamierza koło dramatyczne rzeszowskiej „Ezry" zainicjować dłuższe tournee na prowincji dla zasilenia zasobów „Ezry", koniecznych dla wystania w kwietniu br. kilkunastu chaluców i chalucoth do Erec. Przedsięwzięcie to zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Po co p. Korfanty pojechał do Paryża?

Sprawa, która powinna być wyjaśniona

W „Przegl. Wiecz." czytamy:

Na jesieni roku ubiegłego ówczesny minister skarbu p. Wł. Grabski wystosował do Banku Gospodarstwa Krajowego, jako rzecznika interesów Państwa w szeregu przedsiębiorstwach na Górnym Śląsku list, wycofujący posła Wojciecha Korfantego ze stanowiska przedstawiciela rządu w radzie nadzorczej „Skarbofermu" i Banku Śląskiego. Decyzja ta podyktowana została ujawnieniem manipulacyj kredytowych, niedozwolonych statutem, jakie p. Korfanty na swą korzyść w Banku Śląskim uprawiał. Już wówczas krążyły pogłoski, że list ten, w skutkach dla p. Korfantego nieprzyjemny, został w dalszym swym biegu zahamowany i podobno schowany pod sukno. Przyszło później przesilenie gabinetowe, sprawa ta została siłą rzeczy odsunięta na plan dalszy.

Obecnie — jak się dowiadujemy — obok delegatów rządowych na walne zebrania akcjonarjuszów „Skarbofermu" i Banku Śląskiego wyjechał do Paryża również p. Wojciech Korfanty i to podobno w charakterze członka rad nadzorczych tych instytucyj z ramienia rządu. Czyżby miało to oznaczać, że p. Zdziechowski nie anulując zarządzenia swego poprzednika, zatrzymał pocichu p. Korfantego w „Skarbofermie" i w Banku Śląskim?

Kto jest winien nadużyć w ministerstwie spraw wojskowych?

W trzecim dniu rozprawy przeciwko komandorowi floty Sokołowskiemu złożył zeznanie szef gabinetu ministerstwa wojskowego podpułkownik Kamiński, stwierdzając, że jen. Sikorski nigdy nie wiedział o dostawach Głąbińskiego. Dowiedział się dopiero o nich po ujawnieniu nadużyć. W tem miejscu składa komandor Sokołowski oświadczenie, że nie Sikorski, jak twierdzi Głąbiński, interwenjował na rzecz jego dostaw, lecz o dostawy te starał się dla Głąbińskiego generał Józef Haller. „Dyrektor" przedsiębiorstwa Głąbińskiego Staniszewski opowiada, że Głąbiński był z ministrem Sikorskim na „ty" i nosił zawsze ze sobą blankiety ministerstwa wojny z zawartemi nnowami, na podstawie czego otrzymywał wszędzie pożyczki. Razu pewnego powiedział Głąbiński do Staniszewskiego, że dostawy do ministerstwa wojny może otrzymać tylko ten, który zna stosunki zakulisowe i gdyby on tylko chciał, mógłby każdy otrzymać dostawę. W dalszym ciągu podaje Staniszewski, że Głąbiński prowadził hulaszcze życie, i że w przeciągu 5 miesięcy wydał 34.000 zł. W tem miejscu wstaje Głąbiński i oświadcza, że zapodania świadka są nieprawdziwe, przyznaje jednakowoż, że jako przemysłowiec musiał wydawać znaczne sumy na cele reprezentacyjne. Prokurator zapytuje Głąbińskiego: „Jako polski przemysłowiec?".

Głąbiński czuje się obrażony tem pytaniem, na co oświadcza mu przewodniczący, że nie powinien być obrażony ponieważ istotnie roztrwonił pieniądze, dane mu przez ministerstwo wojny.

Dyrekor Staniszewski opowiada również, że Głąbińskiego popierali obok jego wuja, prezesa klubu endeckiego posła Głąbińskiego, także posłowie Dubiel, Gruszka, Brodacki, a nawet obecny minister finansów, Zdziechowski. Głąbiński znowu wstaje i prostuje, że oprócz posła Głąbińskiego popierał go tylko poseł Gruszka. Wśród świadków ma być przesłuchany gen. Zagórski.

Wesoły kącik



„...Przybyłem moja droga, do Madrytu, aby tu przez kilka dni trochę wypocząć..."

Także przyjemność.

W miasteczku niemieckiem umiera stary, spensjonowany generał. Kobieta, zajmująca się zawodowo zwłokami otrzymuje uniform z orderami, szablę, hełm i td. Gdy już zwłoki generała spoczywają na marach a szlify generalskie majestatycznie odbijają na tle [illegible] kwiatów, powiada kobiecina z ogromnem zadowoleniem: „No, wreszcie znowu trup, z którego ma się prawdziwą przyjemność!"

Punktualny czeladnik.

Stolarz: Nie mówiłem ci, ażebyś uważał, kiedy klej zacznie kipieć?

Czeladnik: Uważałem przecie, panie majstrze. Było akurat kwadrans na dziesiątą.

KRONIKA

Kraków, 12 Nisan — 27 marca

Wielkie zgromadzenie ludowe

Jutro, w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w sali kahału krakowskiego wielkie zgromadzenie ludowe ze współudziałem posłów Dra Emila Sommersteina i Dra Ozjasza Thona.

Porządek dzienny:
1) Sytuacja gospodarcza w kraju a Żydzi
2) Demokratyzacja kahałów.

— PAMIĘTAJCIE W PESACH O Ż. F. N.! Centrala KKL w Krakowie zwraca się do wszystkich Żydów w całym kraju, by w nadchodzące dnie świąteczne pamiętali o Funduszu wyzwalającym ziemię żydowską w Erec Israel na wieczną własność Narodu naszego. Niechaj w święto wyzwolenia z Micraim żaden Żyd przystępując do Tory nie zapomina o Żydowskim Funduszu Narodowym.

— JUTRO MOGĄ BYĆ SKLEPY OTWARTE. Magistrat zawiadamia, iż w myśl ustawy w ostatnią niedzielę przed świętami, tj. w dniu 28 bm. wszystkie sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do 18.

— MIEJSKIE ROBOTY PUBLICZNE W KRAKOWIE. Budownictwo miejskie z powodu bezrobocia rozpoczęło tego roku roboty publiczne bardzo wcześnie, bo z początkiem lutego, tak w dziale nawierzchni, jakoteż kanalizaji miejskiej. Biuro drogowe oprócz pomniejszych robót konserwacyjnych, naprawek nawierzchni ulicznej itd., po robotach przy zakładach miejskich prowadzi następujące większe roboty: urządzenie nowoczesnego profilu jezdni w ul. Warszawskiej między przejazdem kolejowym a rogatką i szosowanie jezdni między rogatką a mostem na Białusze, uporządkowanie końca ulicy Garncarskiej i Retoryka, dalszą rekonstrukcję nawierzchni w ul. Kościuszki, szosowanie ul. Tynieckiej i budowę drogi dojazdowej do wysypisk na gruntach gminnych w Dębnikach, budowę prowizorycznych chodników w ul. Lubelskiej i Wielickiej, poprawę ul. Miechowskiej i ul. na Starych Kawiorach wzdłuż toru wyścigowego.

Przy robotach drogowych i kanalowych zajmuje budownictwo miejskie według raportu z dnia 25 marca: niekwalifikowanych bezrobotnych płatnych z funduszu bezrobocia 174, niekwalifikowanych bezrobotnych płatnych z budżetu miejskiego 42, niekwalifikowanych płatnych z budżetu miej. 216, kwalifikowanych płatnych z budżetu miej. 61, razem 493. Nadto budownictwo zajmuje 54 furmanek.

W dniu 25 bm. wiceprez. Rolle wraz z naczelnikiem budownictwa miejskiego dokonał inspekcji lokalnej wszystkich budów kanałowych w mieście.

— Z POSTĘPÓW ORGANIZACJI PRACY. Na terenie Krakowa nastąpiło przed niedawnym czasem skordynowanie działalności instytucji i osób, zajmujących się sprawami naukowej organizacji pracy. Towarzystwo techniczne, Koło naukowej organizacji pracy oraz Muzeum techniczno-przemysłowe wyłoniły wspólny wydział organizacji pracy, działający przy Izbie handlowej i przemysłowej. Pragnąc zapoznać świat gospodarczy z wynikami stosowania zasad w poszczególnych dziedzinach wytwórczości, zamierza wydział urządzić cykl odczytów, przeznaczonych dla sfer zawodowych, a wygłaszanych przez wybitnych i doświadczonych fachowców. Pierwszy referat z tego cyklu wygłosi we wtorek, dnia 30 bm. o godzinie 6-tej wiecz. w sali Izby handlowej Inż. Raźniewski, dyrektor kopalni węgla w Grodźcu. na temat: „Naukowa organizacja, a kwestja jej zastosowania do pracy w górnictwie“.

O szkołę rękodzielniczo-przemysłową w Krakowie

Ministerstwo oświaty zwróciło się w ostatnich dniach do prezydjum miasta o zainicjowanie sprawy utworzenia w Krakowie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, obiecując wydatną pomoc finansową ze strony rządu ze specjalnych na ten cel funduszów budżetem przewidzianych. Brak tego typu szkoły zawodowej w naszem mieście oddawna dawał się odczuwać, sporadycznie zaś organizowane kursa rzemieślnicze przy miejskiem Muzeum przemysłowem nigdy nie zdołały wypełnić tej dotkliwej luki.

Celem zrealizowania tej sprawy odbędzie się w magistracie posiedzenie w wtorek 30. bm. o godzinie 5 popołudniu, na które komisarz rządu zaprosił interesowane czynniki rządowe, autonomiczne i prywatne. Przedmiotem obrad będzie wybór typu szkoły, dla jakich gałęzi rzemiosła ma służyć, oraz jaki ma być jej zarząd. Na posiedzeniu tem ukonstytuuje się równie komitet organizacyjny, który podejmie pracę około wypracowania statutu przyszłej szkoły.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. Pan Zygmunt Schmeidler, rodem z Krakowa, otrzymał w dniu wczorajszym stopień doktora filozofji.

— ZE STOW. „OCHRONA DLA BIEDNYCH CHORYCH“. W ubiegłą niedzielę od było się w stow. „Ochrona dla biednych chorych“ nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem uchwalono szereg proponowanych przez Wydział zmian i poprawek statutu Następnie rozwinęła się dyskusja na temat napaści, których przedmiotem był ostatnio Wydział stowarzyszenia. Po wyczerpujących wyjaśnieniach uchwaliło walne zgromadzenie jednogłośnie wotum zaufania dla prezydjum oraz całego Wydziału.

— WYKAZ RZECZY ZNALEZIONYCH w miesiącu styczniu i lutym br. ogłosił magistrat. Wśród przedmiotów znalezionych znajdują się portfele, torebki damskie, pęki kluczy, zegarki, pierścionki. kolczyki szale i td. Magistrat wzywa właścicieli tych przedmiotów aby o ile mogą dowieść swego prawa własności. zgłosili się po odbiór tychże do biura wydz. V. oficyny I. piętro, drzwi 16 w godzinach urzędowcyh między godz. 8—10 rano. W razie przeciwnym przedmioty te wydane zostaną znalazcom i po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność, lub też sprzedane będą w drodze licytacji w tym czasie, przedmioty zaś ulegające łatwo zniszczeniu jak np. części odzieży, zostaną sprzedane w trzy miesiące po ogłoszeniu.

— OFIARA NIEOSTROŻNOSCI SZOFERA. Wiktor Grobler, robotnik zam. przy ul. Czarneckiego l. 2 został najechany w ulicy Starowiślnej przez samochód osobowy, którym kierował nieznanego nazwiska szofer. Grobler doznał poważnych kontuzyj prawej nogi. Pozostawiono go opiece domowej.

— ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM TOWAROWYM. Jan Szmela woźnica zam. przy ul. Wawrzyńca l. 9 jadąc ulicą Starowiślną parokonnym wozem platformowym, uderzył o wóz tramwajowy, skutkiem czego jeden koń został silnie pokaleczony.

— WALKA MOTOCYKLU Z ROWEREM. Szeregowiec 5 Dyonu samochodowego Aleksander Kozioł, prowadząc motocykl najechał dnia 25 bm. wieczorem w ulicy Wielopole na rowerzystę Stefana Rutkę, rozbijając mu rower wartości 300 zł. Kozioł, jadący z nim kapitan i rowerzysta odnieśli kontuzje na całem ciele.

— ZNOWU KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI W KOŚCIELE. Wczoraj w godzinach porannych niewyśledzeni sprawcy dokonali w kościele OO. Bernardynów pod Wawelem zuchwałej kradzieży. Sprawcy wyczekali, aż po mszy porannej opróżnił się kościół, poczem skradli z ołtarza św. Teresy 7 drogocennych pierścieni z brylantami oraz kilka złotych i srebrnych zegarków które wyjęli z oszklonej szafki na ołtarzu. Organa policji wszczęły śledztwo celem wykrycia sprawców kradzieży. Zaznaczyć należy, że jest to trzeci od niedawna wypadek kradzieży kosztowności w kościołach krakowskich.

— PODCZAS MINIONEJ DOBY skradziono wedle zapisków policyjnych: Dorze Sendor przy ul. Węgierskiej l. 7 w Podgórzu z podworca 3 poduszki, Sabinie Bierowej przy ul. Jasnej l. 3 ze zamkniętej spiżarki artykuły spożywcze wartości 80 zł i Idzie Penner w czasie ładowania towarów bławatnych na wóz na pl. Nowym bal płótna znacznej wartości.

— KRADZIEŻ 3.000 DOLARÓW. Bernard Feilgut, zam. przy ul. Krowoderskiej 13 doniósł, że jego szwagrowi Emilowi Noblowi, zam. w Kłaju pow. Bochnia skradziono w czasie między 10 a 24 bm. z mieszkania w Kłaju ze zamkniętej kasetki kwotę 3.000 dolarów.

ZMARLI:

Szajndla Rela Goldklang l. 8.

Referaty Org. Sjon. na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. odwiedzone będą w przyszłym tygodniu następujące miasta:

Jarosław: w niedz., dnia 28 bm. przez Gener. Sekr. Org. Sjon. p. Dra R. Feldschuha, który referować będzie na Zgromadzeniu ludowem n. t. „Czem my dla Palestyny, a czem Palestyna dla nas?“

Mielec: we środę, dnia 31. bm. przez Mgr. L. Salpetra członka Egz., który (z okazji rocznicy otwarcia uniwersytetu) referować będzie n. t. „Alma mater hebraica“.

Dębica: we czwartek, dnia 1 stycznia br. przez inż. Ch. Löwensteina, który z okazji rocznicy otwarcia uniwersytetu hebr. referować będzie n. t.: „Znaczenie uniwersytetu dla Palestyny i golusu“.

— UNIWERSYTET LUDOWY przy żyd. Tow. Oświaty lud. ul. Krakowska 23, I. p. Sobota 27 bm. o godz. 3 pop. Dr Henryk Schreiber: Ideologja materjalizmu dziejowego, sobota i niedziela wieczorem o godz. 7·30 inż. Józef Feiner: Istota i znaczenie radja — z demonstracjami (radjo koncert). Odczyt popularny.

— KOLO OBYWATELSKIE „TEL AWIW“ zawiadamia, iż dziś w sobotę o godz. 7·30 wiecz. wygłosi p. Inż. Rechen odczyt n. t.: „Z najnowszej literatury rosyjskiej“. Wstęp wolny.

— ZWRACAMY UWAGĘ NASZYCH CZYTELNIKÓW na dzisiejsze ogłoszenie fabryki obuwia firmy DEL-KA. 406

Z giełdy

Giełda krakowska z 26 bm.: (w nawiasie kursy z 25 bm.): Pol. Tow. Handlowe 0.19 0.19), Zieleniewski 9.10—9.25 (9.05), Górka 5.80, Polska Nafta 0.16, Niemojewski 0.15, Elektrownia Siersza 0.14, Chodorów 3.85—3.90, Chybie 3.05 (3.07). Piasecki 1.35.

Dolar nieoficjalnie 8.12—8.15, w innych miastach nieco słabszy.

Bank Polski w Krakowie płacił za gotówkę i za czeki 7.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 26 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3130 Holandja 316·70, Londyn 38·41 Nowy Jork 7·88, Paryż 2761, Praga 23·40, Szwajcarja 15229, Wiedeń 111·55, Włochy 31·85

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·05, Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 7·35, Parowozy 0·16 Zawiercie 6·50, Żegluga 0·63, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 0·16, Chmielów 1·18 Starachowice 0·87, Pocisk 0·50, Zieleniewski 9·—, Żyradów 7·95 Chodorów 4·—

Papiery państwowa: 5% pożyczka konwersyjna 43½. 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 175·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 26 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgrad 1245, Berlin 16845 Bruksela 2337, Budapeszt 9910, Bukareszt 296, Christjania 15280, Kopenhaga 175·80, Londyn 3441, Madryt 99·65 Medjolan 2843, Nowy Jork 70735, Paryż 2460. Praga 2095, Sofja 5·09 Sztokholm 189.76 Warszawa 8[illegible] 88·85, Zurych 136·27 dolary 706.00, belgijskie 96·0[illegible] bułgarskie 501, duńskie 18460, marki niemieckie 16828, angielskie 3436, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·—, polskie 89—, rumuńskie 295, szwedzkie 18930, szwajcarskie 135·95, hiszpańskie 99·10, czeskie 20·92 węgierskie 99·05, tureckie 35[illegible]

Akcje: Zieleniewski 91·, Silesja —·—, Kosmos 128 Gal. Karpaty 88· Galicja 364, Siersza 17, Bank Małopolski —·—, Bank hip. —·, Trzebinia —·,

Giełda zurychska

Zurych, 26. 3 PAT. Paryż 18.10, Londyn 23.245, Nowy Jork 5.192, Belgja 20.90, Włochy 20.89, Hiszpanja 73.17, Holandja 208.17, Berlin 1.236, Wiedeń 73.17, Sztokholm 39.30. Oslo 111.37 Kopenhaga 136.25 Sofja 3.75, Praga 15.385, Warszawa 65, Budapeszt 0.728. Białogród 9.115, Ateny 6.95. Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.155, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja niepewna.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 3 PAT. Nowy Jork 4.86 7/32 Holandja 12.13 1/4, Francja 139.40, Belgja 121.12, Włochy 120.825, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.25 Hiszpanja 34.35, Danja 18.525, Szwecja 18.125, Norwegja 22.645, Helsingfors 193, Praga 164 1/16.

Giełda paryska

Paryż, 26. 3 PAT. Londyn 139.50 Nowy Jork 28.69, Belgja 115.15, Hiszpanja 404.50, Włochy 115.50, Szwajcarja 552.50 Danja 752, Holandja 1150, Norwegja 615, Szwecja 770, Rumunja 11.90, Niemcy 683.

ZE ŚWIATA.

Aforyzmy o kobietach i miłości

Najstarszy pisarz rosyjski Wasil Niemirowicz Dańczenko, brat dyrektora moskiewskiego „Artystycznego Teatru", ogłasza w prasie rosyjskiej aforyzmy o kobiecie i miłości. Aforyzmy te są tem ciekawsze, ponieważ autor ich liczy lat 90, a więc ma za sobą bardzo bogatą przeszłość.

Z tych aforyzmów przytoczymy niektóre: Książka o miłości składa się z trzech rozdziałów:

Pierwszy rozdział: muzyka bez słów,
Drugi rozdział: słowa i muzyka.
Trzeci rozdział: słowa bez muzyki.
Czwarty rozdział: najdłuższy i najnudniejszy: ani słowa ani muzyka.

Należałoby książkę tę odłożyć już po drugim rozdziale.

* * *

Spytałem się raz kobiety: „Jak się pani nazywa?" — „Jak się panu podoba?" — „Ile pani ma lat?" — „Ile się panu podoba!" — „Albo sobie pani kpi ze mnie, albo..." — „Nie, nie jestem głupią, chcę się tylko panu podobać." — „Nie rozumiem..." — „Nie każdy lubi kobietę taką, jaką ona jest, tylko taką, jaką mu się przedstawia, a ja chciałabym, by pan we mnie znalazł, to czego pan szuka".

* * *

Rozwód jest antidotum na małżeństwo. Należy tylko do tej trucizny uciec się w odpowiednim czasie, jeśli się chce, by ona działała.

* * *

Mądra kobieta odgrywa czasami rolę głupiej, a to jest jej najsilniejszą bronią.

* * *

Głupim jest ten, kto uważa siebie za znawcę kobiet. Wszak nie był nim nawet Pan Bóg, gdyż inaczej nie stworzyłby kobiety.

* * *

Czystość dziewczęcia podobną jest do uczciwości bankiera. Dowiadujemy się o nich dopiero przy likwidacji.

Kapelusz deputowanego

Tradycyjny regulamin angielskiej Izby gmin przepisuje posłom obowiązkowe nakrycie głowy podczas przemówienia. Tradycje obserwowane są święcie w Anglji. Posłowie więc przemawiają zawsze w cylindrze na głowie.

Parę dni temu wydarzył się na tem tle zabawny casus w Izbie Gmin. Poseł Buchanan, wezwany przez Speakera do zabrania głosu w sprawie złożonego przezeń wniosku, spostrzegł nagle z przerażeniem, iż nie ma pod ręką swego kapelusza. Zostawił go przez roztargnienie w szatni. Tragedja! W tem mister Buchanan dostrzega na ławie obok siebie kapelusz poselski, miss Wilkinson. Nie namyślając się wiele, łapie go, wciska na głowę aksamitny cloche damski, ozdobiony piórami i przy wtórze homerycznego śmiechu całej Izby, winduje się w tej „ozdobie" na mównicę.

Regulaminowi i tradycji stało się zadość!

Posiedzenie Kahału krakowskiego

Kraków, 26 marca.

Czwartkowe posiedzenie kahału zagaił prezes dr. Rafał Landau witając utworzenie lektoratu języka hebrajskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, przyczem p. prezes nie omieszkał dodać, że gmina żydowska walnie się ku temu przyczyniła, pomagając lektorowi drowi Rosenmanowi do wydania gramatyki języka hebrajskiego. P. prezes poinformował w dalszym ciągu o stanie przyłączenia gruntów Woli Duchackiej do cmentarza i zawiadomił że nowy cmentarz zostanie uroczyście otwarty **w dniu 19. kwietnia br.**

Następnie odczytał p. Dr. Landau list od radcy dra Schwarzbarta w którym dr. Schwarzbart prosi o przyjęcie do wiadomości, że nie może przyjąć samodzielnych referatów, ponieważ należąc do opozycji i zwalczając dotychczasową gospodarkę kahalna, nie chce brać na siebie odpowiedzialności za obecny system. Uprasza więc o wyznaczenie referenta, sam zaś gotów jest objąć korreferat w sprawie pragmatyki dla urzędników kahalnych.

List dra Schwarzbarta wywołał mały huczek, czemu dał wyraz radca dr. Filip Landau, wnosząc o przejście do porządku dziennego nad listem dra Schwarzbarta. Na wniosek radcy sen. Deutschera został list przesłany komisji prawno administracyjnej. Następnie radca Stempel postawił wniosek nagły o wybór kom. ratunkowej dla ubogiej ludności żyd. w związku z akcją zapomogową Jointu w Polsce. Przy tej sposobności powołał się radca Stempel na rozmowę, jaką w Berlinie prowadził z dyrektorem Jointu, który mu obiecał tyle wyasygnować z Jointu ile Kraków sam zbierze dla swojej ubogiej ludności. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek radcy Stempla i przekazano prezydjum zwołanie tej komisji składającej się z 5-ciu członków w najbliższym czasie.

Radca dr. Bulwa zapytuje,

co słychać z reformą wyborczą do kahału.

Zaniepokojenie na ulicy żydowskiej jest bardzo wielkie, gdyż widoczna jest tendencja przewlekania całej sprawy, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że nawet referenta nie wybrano. Sprawa reformy wyborczej jednak nie da się odwlec, gdyż lud żydowski nie pozwoli, by nad jego żywotnymi interesami tak łatwo przejść do porządku dziennego.

Prezydent wyjaśnia, że zwołał posiedzenie komisji statutowej, lecz na tem posiedzeniu nie zjawili się członkowie tejże komisji i obiecuje zaraz po świętach zwołać powtórnie komisję statutową.

Radca Weinberger stawia wniosek nagły o wyasygnowanie na rzecz krakowskiej kolonji ogrodniczej subwencji 500 zł. Wniosek ten wyprowadza z równowagi senatora Deutschera, który odgraża się jeśli wniosek ten zostanie i przyjęty wystąpi również z wnioskiem nagłym o wypłacenie subwencji dla szkoły Agudy „Bejs Jaakow". Stanowisko sen. Deutschera nie podoba się nawet radcy drowi Oberlaenderowi, który występuje też przeciwko junctim obu tych spraw. Po przemowie radcy dra Bulwy wniosek radcy Weinbergera o wypłacenie kolonji ogrodniczej 300 zł. został uchwalony.

Senator Deutscher spełnił swoją groźbę i wystąpił z wnioskiem nagłym o wyasygnowanie subwencji w kwocie 300 zł. dla agudystycznej szkoły „Bejs Jaakow".

Zabiera głos dr. Bulwa i w dłuższym przemówieniu zdemaskował obłudną taktykę Agudy, posługującej się dla celów politycznych płaszczykiem interesów religijnych. Nie o religję chodzi, tylko o konkurencję polityczną. Aguda, przestraszona wzrostem obozu narodowego, uważa za swój obwiązek szkodzić narodowi żydowskiemu w każdej dziedzinie życia politycznego, przyczem ucieka się nietylko do demagogji, ale i do denuncjacji. Mowca wspomina rolę Agudy przy odbudowie Erec Israel i haniebną jej taktykę w Lidze narodów.

Nagłość wniosku senatora Deutschera została uchwalona a następnie uchwalono wypłacić szkole Bejs Jaakow subwencję w kwocie 300 zł. Nagłość wniosku dra Bulwy o wypłacenie takiej samej subwencji mizrachistycznej szkole „Cheder Iwri" została odrzucona, a wniosek sam przekazany sekcji skarbowej.

Po nagłych wnioskach przystąpiono do porządku dziennego i uchwalono wnioski sekcji skarbowej o zaciągnięcie konsumpcyjnej pożyczki w kwocie 15 tys. zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz o wypłatę 100 procent pensji świątecznej wszystkim urzędnikom kahalnym. Wreszcie uchwalono wniosek o przedłużenie prowizorjum budżetowego do końca maja br.

Bezrobocie w Austrji spada

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 25 3. (D) Ilość bezrobotnych w Austrji maleje stale. W ciągu niespełna 2 miesięcy otrzymało zatrudnienie 28 tysięcy bezrobotnych, co stanowi 12 procent ogólnej liczby bezrobotnych.

Katolickie towarzystwo esperantystyczne popiera żydowskie dzieło odbudowy Palestyny

Paryż, (ŻAT) Oficjalny organ międzynarodowego katolickiego towarzystwa esperantystów „Esperanto Cahoilco" zamieszcza artykuł o sjoniźmie, napisany w tonie bardzo przyjaznym.

Do niedawna, czytamy w artykule, sfery katolickie zajmowały wrogie stanowisko wobec sjonizmu. Przyczyna tej nieufności do sjonizmu tłomaczy się obawą katolików, ażeby Żydzi ne zagarnęli w swe ręce świętych miejsc chrześcijańskich w Palestynie. Już Rada Ligi narodów w akcie sankcjonującym ideę sjonistyczną ustaliła, iż nie mogą być podjęte żadne kroki, któreby pokrzywdziły w czemkolwiek praw religijne zbiorowości nie żydowskich w Palestynie. Oganizacja sjonistyczna również niejednokrotnie zapewniała publicznie, iż przeniknięta jest duchem braterstwa oraz dąży do współpracy z pozostałymi mieszkańcami kraju. Winnismy zarzucić pogląd średniowieczny, iż Żydzi są naszymi odwiecznymi wrogami. Sąd nasz o Żydach winien być oparty na objektywnych przesłankach. Nie wolno nam twierdzić, iż zwalczając sjonizm, działamy w imieniu Boga. Winniśmy raz na zawsze rozbić mur, oddzielający nas od Żydów. Dążeniem naszem winno być zbliżenie pomiędzy katolikami, a narodem żydowskim".

Ustawa o poborze rekruta w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 3. (Ln) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu rozpatrywano projekt ustawy o poborze rekruta. Referował w imieniu komisji poseł Mączyński (Ch. N.).

Poseł Poniatowski z Wyzwolenia postawił wniosek, aby załatwienie tej ustawy odroczyć do czasu, w którym rozstrzygnie się los wniosku o skróceniu czasu służby wojskowej do jednego roku. Poseł Nazaróg imieniem klubu ukraińskiego i białoruskiego oświadczył, że ze względu na to, że Ukraińcy i Białorusini nie są równouprawnieni w państwie, nie mogą oni się zgodzić na podatek krwi i wnosi o odrzucenie tej ustawy.

Poseł Liebermann (PPS) w dłuższem przemówieniu uzasadniał wniosek swojego klubu zmierzający do zmniejszenia kontyngentu rekruta do 150,000 żołnierzy.

Poseł Zamorski (ZLN) oświadcza się za ustawą. —

Pos. Miedziński (Wyzwolenie) przedstawił postulaty swojego klubu, które zmierzają do tego, aby żołnierze byli sprawiedliwie zwalniani ze służby wojskowej w miarę wyszkolenia i aby zniesiono instytucję ordynansów, stwierdzając, że nie można tolerować, aby 10 tysięcy ludzi zostało straconych dla wyszkolenia wojskowego. —

Poseł Dąbski (Str. Chł.) oświadcza się przeciw ustawie ze względu na stosunek jego klubu do rządu, gdyby jednak wniosek jego został odrzucony, oświadcza się za poprawką Liebermanna. Mowca zgłasza rezolucję: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego zniesienia we wojsku instytucji ordynansów.

Minister Żeligowski prosi o uchwalenie ustawy w brzmieniu rządowym. Co się tyczy skracania czasu służby, to zmierzają do tego wszystkie państwa, ale robią to bardzo oględnie. Sprawa ordynansów jest bardzo poważna, ale żadna armja nie zdobyła się dotychczas na ich usunięcie. Oświadcza się zatem, aby sprawę ordynansów odesłano do komisji wojskowej. W głosowaniu wniosek posła Nazaroga upadł, jak również odrzucono wniosek posła Liebermanna o zmniejszenie kontyngentu rekruta. Również odrzucono wniosek posła Miedzińskiego w sprawie ordynansów. Ustawę przyjęto w drugim i trzeciem czytaniu. Następne posiedzenie jutro.

Socjaliści przeciw projektom finansowym rządu francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 26. 3 (K) Wobec tego, iż socjaliści wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko projektowi wprowadzenia nowych podatków, w szczególności przeciwko podatkowi obrotowemu rozeszły się dzisiaj wiadomości, że rząd dla ratowania sytuacji sięgnąć będzie musiał do inflacji.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji minister Peret przedstawił swój projekt wprowadzenia podatku obrotowego od towarów, któryby zabezpieczył miesięczne dochody państwa.

Przeciw projektowi wystąpił w imieniu socjalistów pos. Renaudel.

Na wiadomość o niedostatecznem poparciu w izbie dla projektów sanacyjnych zareagowała giełda silną zniżką franka. Funt angielski podskoczył powyżej 141, zaś w Zurychu był frank po raz pierwszy dzisiaj notowany poniżej 18.

Przewrót w Chinach

Londyn, 26. 3 PAT. Wedle doniesień Reutera z Pekinu został w Kantonie obalony. Generał Czang Hai Szeng zwolennik marszałka Wu Pei Fu wywołał w Kantonie powstanie i uwięził tamtejszych chińskich radykałów i komunistów rosyjskich. Znaczna liczba Rosjan miała zostać zabitą. Jeśli wiadomość ta się sprawdzi, przewrót w Chinach byłby zupełnym.

Zgon byłego kanclerza niemieckiego

Berlin, 26. 3 (T) Dzisiaj o godz. 3 popołudniu zmarł tutaj b. kanclerz rzeszy z ramienia centrum — Dr Fehrenbach.

Burzliwe posiedzenie Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 26. 3 (T) Na dzisiejszem posiedzeniu reichstagu doszło znowu do burzliwych scen. Komunista Koenen zaatakował bardzo ostro Hindenburga z okazji jego odwiedzin w Nadrenji. Mowca co chwilę wznosił okrzyk: pfuj Hindenburg! i precz z Hindenburgiem!

Bardzo ostro odpowiedział posłowi komunistycznemu minister spraw wewnętrznych Kültz. Przy tej sposobności stronnictwa prawicy urządziły burzliwą manifestację na cześć Hindenburga.

Ważne dla wyjeżdżających do Włoch i Francji

Wiedeń, 26. 3 PAT. Konsulat włoski w Wiedniu zakomunikował konsulatowi polskiemu, że przy wydawaniu wiz będzie odtąd stosował bezwzględnie zasadę właściwości terytorjalnych, wobec czego nie będzie mógł wizować na wjazd do Włoch paszportów obywateli polskich zamieszkałych w Polsce, względnie w okręgach innych konsulatów włoskich. Takie samo uwiadomienie otrzymał konsulat polski w Wiedniu od konsulatu francuskiego. Wobec tego konsulat polski ostrzega obywateli polskich, zamierzających jechać do Włoch i Francji, by postarali się o wizy do odnośnych państw już w Polsce.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26. 3 (D) Złoty we Wiedniu był dziś nieco słabszy. W stosunku do dolara notowano złoty 8—8.10.

Nowe trudności na wrześniowej sesji Ligi

Praga, 26. 3 PAT. Prager Tagblatt ogłasza z czeskich kół dyplomatycznych następujące informacje: Na sesji jesiennej Ligi narodów wyłonią się znów nowe trudności. Skład Rady Ligi narodów ma być podwyższony do 15 członków, a mianowicie o dwóch stałych (Niemcy i Brazylja) i trzech niestałych. Stosunek państw wielkich do małych byłby w takim razie 6:9.

Grupom państw będą przyznane miejsca stałe, o ile państwa w ramach tych grup porozumieją się co do turnusu. Błędem jest jednomyślność uchwał Rady Ligi, która jest ciężarem dla tak skomplikowanej korporacji i w tym kierunku będzie konieczną zmiana statutu Rady Ligi narodów.

Malvy powraca do zdrowia

Paryż, 26. 3 PAT. Le Journal podaje że jeden z przyjaciół ministra Malvyego oświadczył wczoraj w kuluarach Izby, że Malvy doniósł mu telefonicznie, że za kilka dni wróci do Paryża i obejmie urzędowanie.

Turniej szachowy w Semmeringu

Semmering, 26. 3 PAT. Stan po 24 rundzie jest następujący: Spielman 10 i pół, Aljechin, Tartakower, Niemcowicz 10, Widmar 9 i pół, Tarrasz 8 i pół, Rati 7 i pół, Rubinstein 7 (1), Grinfeld, Treybal 7, Wajda 6 i pół, Janowski 6(1) Gilg, Davidson 5 i pół, Yates 5 (2). Michel 3 i pół, Rosselli pół.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer, — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7